

REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, PIĄTEK, DNIA 7 CZERWCA 1935 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 156

Uwagi

Łódź, 6 czerwca.

Depesze z Paryża o tamtejszym przesileniu gabinetowym czują się u nas, w Polsce, ze specyficznym poczuciem rzeczy przeżytych, przecierpianych i minionych. Przecież znamy to wszystko doskonale:

Wędrowki panów posłów do prezydenta republiki, który kolejno poleca wszystkim tworzenie gabinetu.

Konferencje i konwentikle w lokalach klubowych i kuluarach.

Panowie kandydaci, którzy otrzymali „misję” starają się skłębć arytmetyczną większość poselską. Po paru godzinach udają się do prezydenta i składają „misję”. Wówczas ten kandydował parlamentarno-rządowy zaczyna się od początku.

„Misja” tworzenia gabinetu rozbija się formalnie o wielkie programy, których, broń Boże, nikt nie chce naruszyć, a faktycznie — o rzeczy zupełnie inne, które trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Albowiem niechaj nikomu się nie wydaje, że Stawiski był we Francji tylko jeden. Matych „Stawiskich” jest bardzo wielu!

A więc, ten pan poseł siedzi w kieszeni tego banku, a inny pan poseł w kieszeni innego banku. Pan prezes parlamentu uzależniony jest od całej grupy banków, albo od wiekiego związku przemysłowego.

W ten sposób tworzy się gabinety, a nie rozwiązuje, nie jako przedmiotem interesów gospodarczych, czy politycznych, ale jako szopki i marionetki. Wszystko, oczywiście, otulone jest szczelnie w sztandar wielkiej jedynej jeszcze w Europie demokracji. Sztandar jest czysty, ale, że demokracja ma skandalicznie brudne majtki — o tem wie cały świat, o tem przedewszystkiem wiedzą Francuzi.

Skoro się tedy patrzy na to, co się dzieje we Francji, żal jest tych ludzi! Czy będą chcieli, czy nie, beda chcieli, muszą przejść swoją nową rewolucję. Czy to będzie rewolucja w kierunku prawicowym, czy lewicowym, tego nie wiadomo. W każdym razie będzie to straszak, który jest niezbędny. W publiczności rosnącej z dnia na dzień milionowej potęgi niemieckiej, w obliczu rosnących apetytów berlińskich Francja musi od samej góry do dołu. Ten stan długo potrwać nie może.

Niedawno w Anglii odbyły się uroczystości koronacyjne. Wyśócń dostojnicy państwowi brali w nich udział w średniowiecznych strojach: białe peruki, kuse fraczki, pończochy i porteczki. Prawdziwa maskarada. Ale ta maskarada jest tylko formalna. Pod słowem perukami pulsuje żywa treść współczesnego życia.

We Francji jest odwrotnie. Formalistyka demokratyczna należy już dzisiaj niemal do średniowiecznej przeszłości, a jednak we Francji nie tylko zapelnia ona szranki rzeczywistości, ale stanowi jakgdyby jakąś świętość nienaruszalną. W tej nienaruszalności zainteresowani są wszyscy: politykierzy, macherzy, złodzieje grosza publicznego i finansowego, jednym słowem — zjednoczone łajdactwo.

Najwyższy sąd Stanów Zjednoczonych unieważnił wszystkie zarządzenia prezydenta Roosevelta w sprawie N. R. A. Z punktu widzenia techniki rozwoju społecznego widokowo jest niezwykle ciekawe: Prezydent wydał ustawy, na podstawie których zostały w

Sejm i senat w hołdzie Marszałkowi

Otwarcie sesji obu izb ustawodawczych. — Ożywienie w kuluarach

Dwa wnioski w sprawie ordynacji wyborczej

Warszawa, 6 czerwca.

(B) Dzisiaj otwarta została nadzwyczajna sesja sejm i senatu, zwołana przez Prezydenta R. P. dla załatwienia trzech ustaw, których uchwalenia wymagają postanowienia nowej konstytucji z dnia 23 kwietnia 1935 r.

Do łaski marszałkowskiej zgłoszono dwa wnioski w sprawie ordynacji wyborczej, a m. wnioski klubu BBWR i klubu PPS., oba rozwiązujące to zagadnienie w dwóch zasadniczo sprzecznych kierunkach.

Wniosek PPS., uchwalony ostatecznie na dzisiejszym porannym posiedzeniu klubu socjalistycznego, jest tylko powtórzeniem dotychczasowej ordynacji wyborczej, wprowadzając nieliczne zmiany, a jako najważniejszą wśród nich — nieustalenie stałej liczby posłów do sejm, ale uzależnienie ilości posłów od liczby oddanych głosów przy wyborach, tak, ażeby każde 25.000 wyborców mogło wybierać jednego posła.

W klubach parlamentarnych spodziewają się, że wniosek klubu PPS. uzyska poparcie tylko części klubów lewicowych, a mianowicie kilkunastu posłów

ze Stronnictwa Ludowego i kilku z Ch. D. oraz NPR.

W kuluarach sejmowych ruch, wywołany przez liczny zjazd posłów do Warszawy, panował już od wczesnego rana, dnia dzisiejszego. Wszystkie kluby poselskie, z wyjątkiem klubu BBWR., odbyły dzisiaj rano posiedzenia, ustalając swe stanowisko wobec zbliżających się obrad nad zasadniczymi dla dalszego rozwoju polskiego życia politycznego ustawami. Dzisiaj jednak posiedzenia obu izb poświęcone były wyłącznie demonstracji żałobnej ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Posiedzenie sejm otwiera marszałek dr. Świtalski o godz. 4 popoł. w obecności całego rządu z premierem Sławkiem na czele, przy licznych komplecie poselskim. Po odczytaniu dekretu Prezydenta R. P., zwołującego sejm na sesję nadzwyczajną, marszałek dr. Świtalski zwraca się do izby:

„Wzywam sejm, by przez powstanie i milczenie uczcił pamięć Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego”.

Posłowie powstali z miejsc i zaległa 2-minutowa cisza.

W chwili, gdy po zakończeniu dwuminutowej ciszy posłowie siadali, na swe miejsca, z ław komunistycznych wzniesiono krótki okrzyk, który jednak wśród stukotu opuszczanych krzeseł poselskich nie został zrozumiany. Na okrzyk ten nikt nie zareagował.

Następnie marszałek dr. Świtalski polecił sekretarzowi przydzium sejm odczytać zgłoszone dzisiaj wnioski w sprawie reformy prawa wyborczego i reformy wyborów Prezydenta RP. Odczytany został wniosek klubu BBWR oraz wniosek klubu PPS., poczem oba te wnioski odesłano do sejmowej komisji konstytucyjnej.

Na tem o g. 5.50 po poł. marszałek Świtalski zamknął posiedzenie sejm.

Około godziny 5.30 popoł. również w obecności rządu z premierem Sławkiem na czele odbyło się posiedzenie senatu, na którym marszałek Raczkiewicz w analogiczny sposób wezwał senat do uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Posiedzenie senatu również po demonstracji żałobnej zostało zamknięte.

Szczegóły projektu P.P.S.

Prace Komisji Konstytucyjnej rozpoczną się dziś rano

Warszawa, 6 czerwca.

(B) Opracowany przez klub PPS wniosek o reformie ordynacji wyborczej z roku 1922 zawiera szereg momentów niezmiernie ciekawych, a kilka z nich jest wręcz niespodzianką.

Do niespodzianek takich zaliczyć należy ten ustęp socjalistycznego projektu reformy ordynacji wyborczej do senatu, który zgodnie z projektem klubu BBWR staje na stanowisku, aby senat składał się tylko częściowo z senatorów wybieranych. Socjaliści, podobnie jak BBWR., proponują mianowicie, aby dwie trzecie członków senatu było powoływanych w drodze wyborów, a jedna trzecia — mianowana przez Prezydenta R. P. Liczbę senatorów zamierzają socjaliści w porównaniu z projektem BBWR jeszcze dalej zmniejszyć, gdyż chcą, aby było ich tylko 90, z których 60 pochodziłoby z wyborów, a 30 z nominacji.

Poszczególne województwa pragną socjaliści obdzielić senatorami w ten sposób,

że województwo pomorskie ma wybierać 2 senatorów, poznańskie 4, śląskie 3, krakowskie 4, lwowskie 5, stanisławowskie 2, tarnopolskie 3, wolińskie 2, lubelskie 3, kieleckie 5, łódzkie 5, warszawskie 4, m. Warszawa 3, białostockie 2, poleskie 2 i nowogrodzkie 2, czyli ogółem 537 senatorów wchodziłoby z listy państwowej na podstawie rezultatów wyborów w okręgu wojewódzkim.

Prawo wyborcze czynne do senatu wniosek socjalistyczny przyznaje wszystkim obywatelom, posiadającym prawo wyborcze do sejm, czyli nie wprowadza granicy wieku lat 30, jak to czyni projekt BBWR.

Ordynacja wyborcza do sejm natomiast różni się dość znacznie od projektu klubu BBWR. Projekt socjalistyczny staje całkowicie na gruncie obowiązującej konstytucji 23 kwietnia 1935 roku i podobnie jak projekt klubu BBWR podnosi granicę wieku przy czynnym prawie wyborczym do lat 24. Wyluczają socjaliści od prawa głosu do sejm i se-

natu wojskowych w służbie czynnej, zresztą nie tylko wojskowych zawodowych, ale również odbywających służbę wojskową, a nawet ćwiczenia wojskowe w chwili odbywania się wyborów.

Reszta przepisów wniosku socjalistycznego pozostaje już w części mówiącej o wyborze do sejm w krańcowej rozbieżności z projektem BBWR, a mianowicie rozszerzającej najliberalniej pojęte prawo wyborcze w jaknajszerszym stopniu.

Prace komisji konstytucyjnej sejm nad projektem klubów BBWR i PPS rozpoczną się już jutro o godz. 11 rano pod przewodnictwem wiceministra Makowskiego. Komisja dokona wyboru referentów i prawdopodobnie bezpośrednio przystąpi do debaty generalnej nad przedłożonym jej projektem.

Posiedzenie komisji konstytucyjnej sejm potrwa od tygodnia do 10 dni, poczem projekty reformy prawa wyborczego przejdą na plenum sejm.

specyficzny sposób uregulowane całe życie gospodarcze kraju. Ale wydaje nie tylko ustawy, wydaje również i pieniądze, drukowane w miliardowych sumach. Prezydent przeprowadza dewaluację dolara, aby finansować N. R. A. Prezydent wywołuje rewolucję cen i walut w całym świecie. Ta zabawa trwa przez dwa lata.

Pewnego pięknego poranka zbiera się paru sędziów i oświadcza, że wszystko, co zrobił prezydent jest nielegalne. N. R. A. wcale niema — nie obowiązuje, nigdy prawnie nie istniało.

Co zrobić z tym fantem? Wyrok sędziów jest papierowy. Życia kraju nikt nie cofnie o dwa lata. Nikt nie podniesie spowrotem kursu dolara, nikt nie powetuje szkód, jakie porobił prezydent. Gdyby p. Roosevelt był urzędnikiem w prywatnej firmie i uczynił

taki bałagan, byłby przynajmniej odpowiedzialny za swoje czyny zarówno cywilnie, jak i karnie.

Za jeden niewłaściwy podpis na czeku wędruje się w Ameryce na parę lat do więzienia. Za nieprawne „emitowanie” jednego dolara papierowego kara wynosi 15 lat więzienia.

Ale za podpisywanie nielegalnych aktów państwowych i emitowanie miliardów dolarów bez pokrycia, nicma żadnych przykrych konsekwencji. Taki już jest ten ustrój demokratyczny amerykański.

Mniejsza, z tem, kto ma rację: czy prezydent Roosevelt, który wprowadza „the New Deal”, nowy porządek rzeczy, czy też sąd najwyższy Stanów Zjednoczonych, który na papierze zlikwidował ten sam „porządek rzeczy”. Z punktu widzenia historycznej logiki

jest nonsensem, aby państwo było tak zorganizowane, że jednemu dygnitarzowi w służbie wolno robić jedno, a drugiemu wolno to samo hamować, przy czem obaj nie ponoszą najmniejszej odpowiedzialności....

Skoro jednak tak jest w wielkiej Ameryce, to nie ulega kwestii, że oprócz frontu całej sprawy, jest tam również i oficyna. Panowie z Sądu Najwyższego doskonale wiedzieli nie tylko teraz, ale i dwa lata temu, czy N. R. A. jest legalny, czy nielegalny. P. Roosevelt wiedział świetnie, co może zrobić Sąd Najwyższy.

Cała jednak rzecz polega na tem, że w gruncie rzeczy i p. Roosevelt i panowie z Sądu Najwyższego to są „ptaki z tego samego drzewa”.
(Dalszy ciąg na str. 2.)

(Dokończenie)

Znają się wymiennie i wiedza, co o sobie myśleć. P. Roosevelt robił eksperymenty na olbrzymią historycznie skalę, ale, oczywiście, nie na swój koszt. Aby pokryć autorytetem te eksperymenty i uczynić je poważniejszymi, zaprosił sobie jeszcze tak zwany Trust Mózgów, czyli komitet ekonomistów i techników. Ten komitet tak śpiewał, jak p. Roosevelt dyrygował.

Ludzie nienależący do tego Trustu, niemniej jednak mając chociaż niewielkie mózgi ostrzegali, że cały N. R. A. jest bluffem i musi się załamać.

Istotnie załamał się, a właściwie nawet nie załamywał się, ale prosto gnił od pierwszej chwili, kiedy go wleto w życie.

Trzeba było z tem skończyć, bo dalszy ciąg tej komedii ekonomicznej mógł doprowadzić do katastrof. Ale jakżeż p. Roosevelt może się sam wycofać z tego, na co przysięgał? To oznaczałoby niesłychaną kompromitację dla pana Roosevelta i całej jego polityczno-gospodarczej administracji.

I właśnie przytrafił mu się cud: panowie z Sądu Najwyższego akurat wtedy wydali wyrok o nielegalności N. R. A. To nie są wrogowie pana Roosevelta, ale prawdziwi przyjaciele, którzy w ciężkiej chwili wybawili go z opresji! Albowiem w roku 1936 przypadają wybory na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Oczywiście, że p. Roosevelt ma zamiar kandydować. Oczywiście będzie kandydował nie jako ten, który przegrał N. R. A., ale jako ofiara Sądu Najwyższego, której nie pozwolono zrealizować jedynego, zbawionego, czarodziejskiego planu.

Historia jest rzeczą bardzo prostą, zrozumiałą nawet dla dzieci. Doniosłe wypadki posiadają elementarne powody i poruszane są elementarnymi sprężynami. Trzeba tylko chcieć i umieć się im przyjrzeć. Sprężyny działania bardzo łatwo jest dojrzeć, jeżeli popatrzyć od dołu, od spraw przyziemnych, niekiedy nawet brudnych, od gustów nie wybrednych, od pożądań materialnych i płaskich.

Jeżeli patrzeć na historię z punktu widzenia wielkich idei, nie dojrzymy w niej nic, oprócz mglistej mistyki, którą czasami można się upić, ale którą nigdy nie można się pozwycić.

Czesław Oitaszewski.

Niemcy na konferencji naddunajskiej

Na jakich warunkach przedstawiciele Rzeszy wezmą udział w rozmowach rzymskich?

Paryż, 6 czerwca.

(PAT) Agencja Havasa w depeszy z Rzymu podkreśla, że odpreżenie, jakie zapanowało w stosunkach włosko-niemieckich, pozwoliło Włochom na poznanie stanowiska Rzeszy wobec ewentualnej konwencji naddunajskiej.

Niemcy — według depeszy Havasa — wezmą udział w konferencji rzymskiej wówczas o ile zobowiązanie do nie mieszania się w sprawy wewnętrzne będzie równe dla wszystkich sygnatariuszy i jeżeli poza wielostronnym układem nie będzie paktów dwustronnych wzajemnej pomocy.

Jak wiadomo, Włochy oddawna dążyły do zrozumienia, że pragnęłyby pewnego rodzaju uroczystej deklaracji, w której Rzesza sprzecywałaby swe intencje wobec Austrii.

Ustęp ostatniego przemówienia kan-

clerza Hitlera, dotyczący Austrii, miałby właśnie odpowiedzieć na to życzenie Włoch. W Rzymie jednak uważają, że odpowiedź ta nie jest jeszcze zadawalająca. Dlatego też w czasie rozmów, jakie ambasador von Hassel po powrocie z Berlina odbył z wiceministrem Suvichem i Mussolinim, uzupełniono tę deklarację kanclerza.

Niemcy przypominają mianowicie układ francusko-włoski z 7 stycznia r. b. w sprawie konwencji naddunajskiej, za znaczącą, że została w nich potępiona tylko propaganda, która zmierza do zmiany siły integralności politycznej lub ustroju politycznego w Austrii. Niemcy podkreślają wyraźnie „siłę”. Berlin więc sprzecywia się interpretowaniu komunikatu francusko-włoskiego z 7 stycznia w ten sposób, iż potępia on wogóle propagandę w Austrii, uważając, iż propaganda na rzecz legalnej i

pokojoyej akcji politycznej nie pozostaje w sprzeczności z tym tekstem.

Niemcy uważają również, że konwencja naddunajska powinna narzucać wszystkim sygnatariuszom te same obowiązki. Na tych podstawach Niemcy wzięłyby udział w konferencji w Rzymie i podpisałyby ogólną konwencję.

Rzesza wysuwa jeszcze zastrzeżenia co do ustępu komunikatu z 7 stycznia, przewidującego oddzielne układy w sprawie zagwarantowania zastosowania zasad ogólnej konwencji. Niemcy sprzecywiają się ponownemu propozycji, uczynionej w czasie konferencji w Stresie i wyjaśniają obecnie, że stanowisko, jakie Rzesza zajęła wobec paktu wschodniego w czasie obrad konferencji stresańskiej, nie może być utrzymane teraz w stosunku do paktu dunajskiego.

Baldwin na czele rządu brytyjskiego

Min. Eden reprezentować będzie Anglię w Genewie

Londyn, 6 czerwca.

(PAT) Gazety angielskie czynią najrozmaitsze domysły co do spodziewanego jutro wieczorem ogłoszenia nowego składu gabinetu brytyjskiego. Ze zmian, jakie będą dokonane, prócz zmiany na stanowisku premiera, Macdonalda, na Baldwina, zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości nominacja sir Johna Simona na ministra spraw wewnętrznych i zastępcę premiera, oraz dotychczasowego ministra dla spraw Indji sir Samuela Hoare na stanowisko ministra spraw za-

granicznych.

Co do min. Edena, z kół najlepiej poinformowanych donoszą, że pozostanie on na swym dotychczasowym stanowisku lorda strażnika pieczęci prywatnej i że mianowany będzie również członkiem gabinetu, którym dotychczas nie był.

Jak wiadomo, w rządzie brytyjskim rozróżnia się ministrów, będących członkami gabinetu i posiadających skutkiem tego daleko większy osobisty ciężar gabinetowy od ministrów młodszych, kierujących mniej ważnymi resortami i nie

zasiadających w gabinecie. Min. Eden należał do tej drugiej kategorii. Obecnie ma on być przeniesiony do kategorii ministrów przyczem nominacja ta ma być związana z pewnego rodzaju stałą oficjalną delegaturą Edena do Ligi Narodów, aby w ten sposób podnieść prestiż instytucji genewskiej, która w polityce zagranicznej Wielkiej Brytanji nabiera coraz większego znaczenia. W ten sposób polityka międzynarodowa prowadzona byłaby równoległe przez 2 członków gabinetu

Nowa konstytucja dla Indji

uchwalona przez Izbę Gmin

Londyn, 6 czerwca.

(PAT) Projekt konstytucji dla spraw Indji został wczoraj późnym wieczorem uchwalony przez Izbę Gmin wśród wielkiego entuzjazmu większości rządzącej.

Za projektem rządowym głosowało 386 posłów konserwatywnych, libera-

łów obu odcieni i narodowych labourystów, przeciwko projektowi głosowało 122 posłów, a mianowicie opozycyjna Labour Party i około 70 posłów skrajnej prawicy oraz konserwatyści z Churchilllem na czele.

Nowa
Tabela Pożrażeń
na rzecz ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa i na ubezpieczenie pracowników umysłowych w Z. U. P. U. (emerytalne i od braku pracy) stosowana od 1 czerwca 1935 roku przez
UBEZPIECZALNIE SPOŁECZNA
do nabycia we firmie
A. J. OSTROWSKI S-cy, Piotrkowska 55.

Zdarzenia i ludzie

Sojusz żółtych narodów

Zbliżenie Chin i Japonji — powody polityczne i gospodarcze

(Korespondencja własna „Republiki”)

Tokio, w maju

Pokój w Azji! Zbliżenie między Chinami a Japonją! To co niedawno wydawało się jeszcze rzeczą niemożliwą, dzisiaj jest hasłem dnia w obydwu krajach.

Skąd wzięła się ta zmiana nastroju? Najwięksi wrogowie nagle zapomnieli o nienawiści i wojnie i wydaje się, jak gdyby miało dojść do ugody pomiędzy dwoma żółtymi narodami.

Pierwszym powodem tej odmiany jest rozczarowanie, jakiego doznały Chiny w stosunku do Zachodu. Chinom zdaje się, że zostały one oszukane i to przez wszystkich: przez Ligę Narodów, przez Amerykę i Unję Sowiecką. Chiny patrzyły na to jak Liga Narodów bezwładnie się przyglądała, gdy Japonja zajęła Mandżurję. Wszystkie przyrzeczenia, utrzymywania integralności Chin zostały zapomniane, kiedy zbrojne siły wojenne z Japonji wkroczyły do Mandżurji.

Oczy Chin zwróciły się wtedy w kierunku Stanów Zjednoczonych. Lecz i Washington nie dawał większej nadziei poparcia, niż Genewa. Fala izolacji otoczyła Amerykę, która sobie zdaje sprawę z tego, że jej interesy w Chinach zostały silnie przecenione, że wkłady amerykańskie w Chinach wynoszą tylko 160 milionów dolarów, podczas gdy ogólne zagraniczne wartości wynoszą

15 miliardów dolarów. Wydatki amerykańskie na cele konsularne i marynarki na zachodnim Pacyfiku prawdopodobnie są większe, niż wszystkie korzyści, które Ameryka wyciągnie z handlu i koncesji w Chinach.

Ostatnią nadzieją Chin była Rosja Sowiecka, lecz odrazu wiadomo było, że niema stamtąd nadziei na pożyczkę. Handel z Rosją Sowiecką jest rzeczą drugorzędną. Główną przyczyną pogorszenia stosunków chińsko - sowieckich była sprzedaż wschodnio - chińskich kolei, którą Chińczycy uważają za naruszenie ich praw i za odrzucenie przyjaźni sowiecko - chińskiej, która po zerwaniu w roku 1927 została później odnowiona.

Zdradzone przez Ligę Narodów, rozczarowane przez Amerykę, oszukane przez Unję Sowiecką — Chiny nie miały innego wyjścia, jak zwrócić się do Japonji.

Drugim powodem zmiany w postępowaniu z Japonją jest nadzieja Chin na pomoc Japonji w walce z komunizmem. Niewątpliwie istnieje niebezpieczeństwo, że komunizm w Szeszuanie znajdzie odpowiedni grunt. Istotnie, Japonja dała Chińczykom kilka ze swych parowców na rzece Jang - Tse dla transportu oddziałów armii chińskiej. Prócz tego zaproponowała przydział do-radców wojskowych, lecz Chińczycy odmówili.

Oto są powody, które skłoniły Chiny do zmiany postępowania w stosunku do Japonji. Dlaczego jednak Japonja zdecydowała się wrócić do polityki pokojowego zbliżenia z Chinami?

Z politycznego punktu widzenia, przytoczyć można następujące powody: większa część opinji japońskiej jest zdania, że Chiny są rodzajem próżni, która w obecnym stuleciu zajęta zostanie albo przez komunizm, albo też przez czynniki japońskie. Innymi słowy znaczy to, że Chiny będą polem walki dwóch państw: Rosji Sowieckiej i Japonji. Jeżeli więc światopogląd i zasady gospodarcze japońskie nie zakorzenią się w Chinach, wtedy powstanie komunistyczna Azja, a podstawy państwa japońskiego będą zagrożone. Kontrola nad Chinami oznacza więc (w pojęciu Japończyków) walkę przeciw wpływom Rosji Sowieckiej, a pozatem krok naprzód do Panazji, czyli do narodowego obudzenia Azji. Jedynie pod kierownictwem Japonji, w Azji rozwinię się bogatsze życie zarówno duchowe jak i gospodarcze.

Ważniejsze jeszcze od przyczyn politycznych zbliżenia do Chin, są przyczyny gospodarcze. Japonja tak samo jak Chiny, przewiduje nadchodzący kryzys, który powstanie z groźną nadprodukcją. W Japonji założono mnóstwo nowych fabryk, a w tym samym czasie zamknięto dla Japonji wiele rynków światowych. Przemysłowcy kapital japoński obawia się, że nie znajdzie odbiorców na swe wyroby. Chiny zaś nie tylko byłyby dla Japonji odpowiednim rynkiem, który mógłby wstrzymać kryzys, lecz także byłyby idealnym źródłem surowców, potrzebnych Japonji.

Japonja przede wszystkim dba o to, by na wypadek wojny jaknajprędzej sprowadzać surowce drogami, opowaniami przez flotę japońską. Rozcza-

rowanie, jakiego doznała Japonja w Mandżurji, powiększyło jeszcze chęć do pewnienia sobie chińskich surowców. Okazało się, że ruda żelazna z Mandżurji jest zupełnie bezwartościowa. Nadzieja, że Mandżurja będzie krajem, z którego popłynie miód i mleko, nie została spełniona. Wydatki, potrzebne do rozwoju Mandżukuo, bardzo zastanowili bankierów w Tokio. Wszystkie te względy przemawiają za przyjaźnią z Chinami.

Powstaje teraz pytanie: jak daleko może pójść takie zbliżenie chińsko-japońskie?

Zdaje się, że nie daleko. Zbyt wielką nieufności i obaw stoi na drodze prawdziwej przyjaźni między Japonją a Chinami. Wspomnienia walk są jeszcze zbyt świeże, by prawdziwe zbliżenie było możliwe. Antyjapoński bojowy w Chinach jest jeszcze za ostry; chińskie szkoły zaszczepiają w sercach chińskiej młodzieży nienawiść do Japonji. Chińscy narodowcy nie zapomnieli jeszcze Mandżurji. Niektórzy obawiają się, że jeżeli Czangkajszek za daleko pójdzie w kursie przyjaźni z Japonją, powstanie podziemny ruch o niebezpiecznych rozmiarach, że Japonja będzie całe Chiny północne, że Japończycy będą popierali „dążenie do niezależności” Pekinu, i że polityka japońska w Szantungu będzie dalej prowadzona. Chińscy przemysłowcy obawiają się, że pod wpływem tanich japońskich towarów ucierpią ich przedsiębiorstwa. Nie wierzą także w to, że Japonja pod względem finansowym jest dość silna, by mogła im dać pożyczkę. Japonscy wojskowi nie mają żadnych metod. Tymczasem więc obawy i nieufność wstrzymują politykę współdziałania.

Asuka Maru

Maszyna, zastępująca serce

Walka uczonych o tajemnicę życia. — Niezwykłe eksperymenty profesora Brukomenki. — Chore serce może być operowane

W instytucie fizjologii doświadczalnej, pod kierownictwem głośnego profesora Brukomenko — osiągnął sztab uczonych nowe zdobycze w dziedzinie wskrzeszenia życia. O wynalazku prof. Brukomenko: o jego maszynie — zastępującej serce, donosiliśmy już w swoim czasie.

Mechaniczne serce rosyjskiego uczonego łączy się za pomocą przewodników z naczyniami krwionośnymi. Rytm tego serca — jego tętno i ciśnienie — jest identyczne z rytmem serca stworzenia, na którym czyni się doświadczenia. Do płuc usmierconego, zwierzęcia doprowadza się sztucznie powietrze. I dzięki temu sercu — maszynie już raz pozbawione życia zwierzę znów żyć zaczyna.

Ostatnio profesor Brukomenko poczynił oszałamiające wręcz postępy w swych doświadczeniach.

Zacznijmy od początku. Oto są trzy typowe doświadczenia tego niezwyklego uczonego.

W pracowni został obezwójony pies. Krew jego została starannie zebrana i wprowadzona do maszyny. Rury maszyny zostały połączone w sposób taki sam — jak od serca płynie krew do głowy i z niej do serca odpływa. Słowem — sztuczne serce zostało połączone drogą możliwie przypominającą naturalną — z odciętą głową. Maszyna została puszczona w ruch. I pies żył w ciągu całego czasu funkcjonowania maszyny — zamknięte oczy otworzyły się, próbował nawet szczeleć i widać było, że jego mózg pracuje. Po pewnym czasie zwrócono go śmierci. To doświadczenie, ostatnio już nawet nie powtarzane, gdyż przestało już być frapujące — w pierwszej chwili wywołało nawet na oswojonych z cudami nauki asystentach profesora Brukomenko — wrażenie piorunujące.

Drugie doświadczenie, również z psem, polegało na operacji serca. Wybrany został pies z wyraźną i ciężką wadą serca. Pies został uspijony, aorta i wena zostały przecięte: obieg krwi w ciele psa utrzymywała maszyna. Serce, w ten sposób uwolnione, zostało poddane operacji, potem zaszyte i połączone z aortą i weną. Po krótkim oczekiwaniu pies — już martwy, a w każdym razie utrzymywany przy życiu za pomocą maszyny — ożył. Żyje do dziś i przestał cierpieć na swą ciężką dolegliwość serca.

Trzecie doświadczenie było najtrudniejsze. Znowu pies został poświęcony dla dobrej wiedzy. Usmiercono go przez otwarcie żyły. Gdy już pies stracił wszystkie krew — uczeni z instytutu moskiewskiego — czekali jeszcze całych dwadzieścia minut. Czekali aż nastąpi również śmierć nerwów. Dopiero wtedy krew, którą pies stracił, wprowadzono mu do organizmu za pomocą maszyny.

Pies w ciągu całego czasu pracy aparatu — żył. Jednak, gdy praca maszyny spadła choćby minimalnie — w tym samym stopniu słabło życie serca psiego. A gdy aparat zatrzymano — pies nie dawał znów oznak życia. Pies żył jednak podczas samego doświadczenia — ale już utracił kontakt i ciągłość ze swym dawnym, naturalnym życiem. To nowe życie nie pobudzało starego, bicia serca nie pobudzało serca do samodzielnego bicia. Życie uleciało z ciała i już nie można było go nanowić wzbudzić.

Tutaj zatem dotarli ludzie do tego punktu — który stoi na granicy pomiędzy życiem istotnym a życiem mechanicznym. Czy jednak tej granicy nie da się przekroczyć? Czy nie można, budując właśnie na owym życiu mechanicznym, wskrzesić życia głębszego — nerwowe — wskrzesić świadomości życia?...

Nad rozwiązaniem tej kwestii pracowali uczniowie profesora Brukomenko z nim samym przez długie miesiące. Czynnili wiele prób, błędzili nieraz poomacku i szukając drogi do tego, co jest siłą żywą, co się zwie witalnością każdego organizmu. Powoli, bardzo powoli osiągnęli tyle, że pies, pozbawiony zupełnie krwi osygł już i znowu pozornie wskrzeszony dzięki pracy aparatu — żył przez kilka sekund po zatrzymaniu aparatu. Dziś pies taki żyje już dwadzieścia mi-

nut — poczem zdycha jakby na uwiad starczy.

Profesor Brukomenko twierdzi, że za dwa — trzy lata uda mu się osiągnąć kompletne wskrzeszenie.

Jakie są praktyczne konsekwencje tych nadprzyrodzonych — zdawałoby się — doświadczeń?

Przedewszystkiem umożliwiają one operacje serca. Jest rzeczą bardzo możliwą, że w krótkim czasie maszyna profesora Brukomenki znajdzie się w każdym szpitalu i w każdej klinice chirurgicznej i operacje serca staną się równie częste jak innych organów. Ponadto — ten niezwykle aparat pozwoli istotnie uratować życie, albo nawet przywrócić

życie poszkodowanym w tych wszystkich wypadkach, których przyczyną śmierci jest upływ krwi bez poważniejszych uszkodzeń organów najpoważniejszych. Ludzie ciężko pokaleczeni, ale z całymi płucami i sercem, którzy dotychczas umierali na rękach lekarzy spowodu upływu krwi, z braku szybkiej pomocy — teraz będą mogli być utrzymani przy życiu i słabnące ich serce zastąpi maszyna a krew dostarczy im transfuzja.

Uczeni moskiewscy z instytutu psychologii doświadczalnej nie ustają w swych pracach. Na rezultaty tych prac czeka z wielkim zainteresowaniem cały świat medyczny.

P. S.

Huragan nad pow. limanowskim

zburzył kilka budynków i spowodował wielkie szkody w zasiewach

Kraków, 6 czerwca.

(PAT) W nocy ze środę na czwartek przeszedł nad częścią powiatu limanowskiego gwałtowny huragan, połączony z burzą gradową.

We wsi Limanowa gm. Kalina huragan wyrwał kilka budynków. W jednym ze zniszczonych budynków ponosił śmierć gospodarz Błażej Kornas. Również w gminie Wysokie i Siekierzyna huragan zburzył kilka budynków. W

gminie Siekierzyna zniszczonych jest 60 proc. pól. Do zniszczonych miejscowości wyjechał starosta powiatowy wraz z agronomem powiatowym celem ustalenia rozmiaru szkód.

Ubiegłej nocy przeszła również gwałtowna burza, połączona z ulewą nad powiatami krakowskim i wadowickim, powodując miejscami szkody w zasiewach.

Tajemnicza broń na dworcu w Paryżu

Co zawierały walizy terrorystów

Paryż, 6 czerwca.

Jeden z inspektorów kolejowych wykrył w bagażu oddanym przed kilku miesiącami na przechowanie na dworcu St. Lazare znaczną ilość broni i amunicji a mianowicie granaty ręczne kilkanaście pistoletów szybkostrzelnych z nabojami.

Bagaż oddany był na przechowanie w początku października 1934 roku.

Policja zdołała ustalić, że pistolety są tego samego typu, co pistolet, użyty przez mordercę króla Aleksandra i ministra Barthou.

Wobec tego powstało przypuszczenie że terroryści chorwaccy przygotowali broń do drugiego zamachu na wypadek nieudania się pierwszego.

Obecnie prowadzone jest śledztwo w sprawie pochodzenia broni.

Jak przypuszczają, znajdujący się w areszcie śledczym w Marsylii trzech chorwaci, którzy dotychczas nie przyznawali się do udziału w zamachu mogą udzielić wskazówek skąd broń pochodzi i być może sami oddali ją na przechowanie.

Istnienie N.R.A. będzie przedłużone

Skasowane będą natomiast pełnomocnictwa prezydenta

Waszyngton, 6 czerwca.

(PAT) Przywódcy grup senatu i izby reprezentantów na naradzie z przedstawicielami rządu doszli do porozumienia co do uchwały, mocą której istnienie organizacji N. R. A. zostanie przedłużone do dnia 1 kwietnia 1936 r., a jednocześnie wszystkie pełnomocnictwa prezydenta do zatwierdzenia lub narzu-

kania kodeksów pracy zostaną skasowane.

Leaderzy kongresu spodziewają się, że Prezydent w najbliższej przyszłości ogłosi orędzie do kongresu o konieczności podwyższenia podatku spadkowego dla zastąpienia dochodami z tego źródła wpływów, któremi dysponowała N. R. A.

Banki gdańskie otwarte

przez dwie godziny dziennie

Gdańsk, 6 czerwca.

(PAT) W Gdańskim „Dzienniku Ustaw” opublikowane zostało rozporządzenie senatu z dnia 5 bm. nakładające na kasy oszczędności, banki spółdzielcze, banki akcyjne i domy bankowe obowiązek otwierania kas na 2 godziny dzien-

nie od 11 do 13-ej, dla przyjmowania wpłat właścicieli kont, dla dokonywania wypłat celem uregulowania plac, celem utrzymania ruchu portowego, okrętowego i towarowego, obrotu targowego, oraz dla innych niezbędnych celów wewnętrznych.

Tajna propaganda hitlerowska w Austrii

Policja wykryła drugie biuro nielegalnej agencji prasowej

Wiedeń, 6 czerwca.

(PAT) Władze bezpieczeństwa, prowadzące śledztwo w sprawie „Ilkorr”, wykryły drugie biuro tej narodowo - socjalistycznej agencji prasowej, konfiskując liczne egzemplarze „Illegale Korrespondenz” oraz inne propagandowe ma-

terjały narodowo - socjalistyczne. W związku z powyższą sprawą policja dokonała dalszych aresztowań. Wczoraj osoby, otrzymujące „Illegale Korrespondenz”, znalazły w swoich skrzynkach pocztowych biejący numer tego biuletynu.

Niezwykła tajemnica gejszy i konsula,

który zaginął wraz z cennymi aktami

Tokio, 6 czerwca.

(PAT) Wicekonsul japoński w Cin-Dao, Mogi po 10 latach służby powrócił z rodziną do Kobe i spotkał tam gejszy z Cin-Dao.

Odesłał wówczas rodzinę do Jokohamy, a sam pozostał w Kobe. Od tej

chwili wicekonsul Mogi zginął bez śladu.

Sądzą tu, że popełnił samobójstwo. Jednocześnie zwracają uwagę, że Mogi był jednym z wybitniejszych urzędników i posiadał ze sobą bardzo ważne akta.

Minister szwedzki przyleciał wczoraj do Warszawy

Warszawa, 6 czerwca.

(PAT) Dziś o godzinie 17 m. 30 samolotem z Poznania przybył do Warszawy na lotnisko Okęcie szwedzki minister oświaty i wyznań Artur Engberg, w towarzystwie podsekretarza stanu tegoż ministerstwa Borje Knoes.

Na lotnisku przybycia gościa oczekiwali: min. Wacław Jędrzejewicz, podsekretarz stanu ks. dr. Żongolowicz i prof. Konst. Chyliński, poseł szwedzki w Warszawie Boheman, szwedzki konsul generalny Herslow, kurator okręgu szkolnego warszawskiego Ignacy Pyłakowski, dyr. dep. Mendys, zastępca szwedzkiego attache wojskowego kpt. Allan de Reensierna i radca M. S. Z. Perkowski.

Ponadto oczekiwali: prezes polskiej grupy Unji Międzyparlamentarnej sen. Loewenhertz, prezes izby handlowej polsko-szwedzkiej p. Axell, członkowie poselstwa i konsulatu szwedzkiego w Warszawie oraz przedstawiciele prasy.

Minister Engberg po przywitaniu się z obecnymi odjechał do hotelu Europejskiego.

Rokowania morskie w Londynie

Londyn, 6 czerwca.

(PAT) Agencja Reutera donosi: Na rada niemiecko-brytyjska o zbrojeniach morskich trwała dziś nieomal 3 godziny.

W dzisiejszej dyskusji wziął udział sir John Simon. Udział Simona nie oznacza, że w nowej fazie rokowania doszły do punktu kulminacyjnego, świadczy jedynie o tym, że rozważano raczej stronę polityczną zagadnienia, nie zaś techniczną.

Obie strony zachowują całkowitą dyskrecję.

Były minister Renault uniewinniony

Paryż, 6 czerwca.

(PAT) B. minister sprawiedliwości Rene Renault, oskarżony o nadużycie wpływów politycznych dla korzyści materialnych, został uniewinniony przez sąd przysięgłych departamentu Sekwany.

W czasie obrad jury grupa młodzieży wtargnęła do Pałacu Sprawiedliwości z okrzykami „Precz ze złodziejami”. Policja usunęła manifestantów z gmachu sądu.

Mord polityczny w Sowietach

Moskwa, 6 czerwca

(Pat) W Stannica Krymskaja zamordowana została kobieta, prezes rady wiejskiej. Zamach ma podłoże polityczne.

Żałobny zjazd Związku Strzeleckiego

Warszawa, 6 czerwca.

(PAT) Na dz. 12 b. m. o godz. 10-rano zwołane zostało do Krakowa żałobne posiedzenie rady naczelnej Związku Strzeleckiego.

Posiedzenie odbędzie się w lokalu zarządu okręgu Nr. 5 na Oleandrach. Porządek dzienny obejmuje tylko jeden punkt — złożenie holdu nieśmiertelnej pamięci Ojca Ojczyzny i Wodza Narodu — Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Złoto płynie do Ameryki

Paryż, 6 czerwca (PAT)

Parowiec „Majestic” zabrał z Cherbourga transport złota wagi 9500 kg. wartości 152 milionów franków.

Ładunek ten wysłany był z Paryża do Nowego Jorku.

Katastrofa lotnicza

Lizbona, 6 czerwca.

(PAT) Przy locie okrężnym uległ katastrofie samolot wojskowy, pilotowany przez znanego z lotu do Indji lotnika Lobato, który poniósł śmierć. Jego towarzysz został ciężko ranny.



Czerwiec

7

Piątek

Dzisiaj Roberta Op.	
Jutro Maksyma B. W.	
Wschód słońca	3.18
Zachód słońca	19.51
Wschód księżycy	9.53
Zachód księżycy	23.03
Długość dnia	15.55
Przybyła dnia	9.34

Pobor rocznika 1914

Kto ma się stawić dziś i jutro

Dzisiaj, w piątek, dnia 7 b. m. przed komisją poborową Nr. 1 (Pierackiego 18) winni się stawić poborowi rocznika 1914 o nazwiskach, na litery początkowe O, P, R, S, Ś, T, zamieszkałych na terenie 8-go komisariatu policji; przed komisją poborową Nr. 2 (Piotrkowska 165) — poborowi rocznika 1914 o nazwiskach na litery S, Sz, Ś, T, U, W, Z, Ż z terenu 13 komisariatu; przed komisją poborową na powiat łódzki (Sienkiewicza 37) — poborowi roczników 1914, 1913 i 1912, którzy z ważnych przyczyn nie mogli się stawić do poboru w poprzednich terminach; zamieszkałych na terenie gminy Łucmierz, Łagiewniki, Nowosolna, Radogoszcz, Rąbień i Wiskitno oraz miast Rudy Pabjanickiej, Tuszyńska i Zgierz. Tak również ochotnicy. W dniu dzisiejszym komisja poborowa na powiat łódzki kończy swe urzędowanie.

Jutro, w sobotę, dnia 8 b. m. przed komisją poborową Nr. 1, winni się stawić poborowi roczn. 1914 o nazwiskach na litery S, U, W, Z, Ż, z terenu 8-go komisariatu policji i na litery A, B, C, Ch, D, z terenu 9 komisariatu policji, przed komisją poborową Nr. 2 — poborowi rocznika 1914 o nazwiskach na litery B, C, Ch, D, E, F, G, z terenu 14 komisariatu.

Na komisję należy zabrać dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografii, kartę służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Głodówka robotników zmusiła elektrownię w Zd.-Woli do ustępstw

Niezwykły i nienotowany jeszcze w swej formie strejk miał miejsce w Zdunskiej Woli w zakładach przemysłowych Pika.

Elektrownia w Zdunskiej Woli dostarczała prąd do fabryki tylko w nocy, wobec tego praca w tej fabryce odbywała się wyłącznie w godzinach nocnych. Robotnicy, wśród których znajdują się kobiety i małoletni, wielokrotnie zwracali się do dyrekcji fabryki, domagając się pracy dziennej, gdy jednak nie uzyskali pomyslnego załatwienia tej sprawy, przed dwoma dniami przystąpili do strejku.

Strejk był połączony z okupacją fabryki, a równocześnie, celem zadokumentowania swego oburzenia, robotnicy ogłosili głodówkę, odmawiając przyładowania pokarmów.

Przez dwa dni głodni robotnicy przebywali w murach fabrycznych i dopiero wieczorem, kiedy władze skłoniły elektrownię do dostarczenia prądu w dzień — robotnicy przegrali strejk i głodówkę. (1)

Dziury antek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), S. Górska (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), R. Rembelskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzalniana 75).

2 pociągi popularne

8 i 9 czerwca 1935 r.
ZŁOŻENIE HOLDU ZWŁOKOM S. P. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.
Zwiedzenie miasta i Zamku Wawelskiego.
P. B. P. „ORBIS”, ul. Piotrkowska 18 i 65.
Tel. 101-01 i 249-33.

Łódź będzie odświeżona

Miejska komisja artystyczna nakazała odświeżenie frontonów wszystkich domów. — Każdy malował „swoje” drzwi, jak chciał?

Komisja artystyczna m. Łodzi zabrała się do roboty. Już jej pierwsze zarządzenie, nakazujące odświeżenie frontonów wszystkich domów w Łodzi, znacznie poprawi wygląd naszego miasta.

Łódź jest bardzo brzydka. Złożyło się na to wiele powodów, związanych bardzo ściśle z tempem rozwoju naszego miasta. Jak grzyby po deszczu wyrastały domy, jeden po drugim. Chodziło o pośpiech, nikt nie miał czasu zastanawiać się na tem, by dom był ładny, prezentował się estetycznie. A później przyszły lata wojny, długi okres całkowitego zamarcia naszego miasta, co znów łączyło się z zaniechaniem wszelkiego rodzaju remontów. I dziś, niestety, większość naszych domów, to rudery o odrażającym wyglądzie, popękany i zniszczony tynk, spod którego

wyziera czerwień cegieł, nadpruchnięte gzymsy, zmurszałe balkony.

Remont domów, nakazany przez komisję artystyczną, ma dwojakie znaczenie. Przedewszystkiem chodzi o względy bezpieczeństwa: od czasu do czasu w kronikach pogotowia notuje się wiadomości o poranieniu przechodniów przez spadające gzymsy lub nawet spadające balkony. Z drugiej strony chodzi o nadanie miastu bardziej estetycznego wyglądu. Już nprz. plac Wolności zmienił swe oblicze. Stare domy, pokryte nowym tynkiem i farbą, prezentują się wcale nieźle.

Ale kwestja bezpieczeństwa zupełnie zostaje rozwiązana. Najbardziej niebezpiecznym sposobem odnowienia domu jest zerwanie starego tynku i nałożenie świeżego. Wtedy osiąga się zamierzony cel. Ale w wielu domach rozwiązuje się

Dzień walki z durem

Rozdawnictwo mydła we wszystkich szkołach powszechnych

Dzisiaj odbywa się w Łodzi „Dzień przeciwdurowy” przeznaczony na intensywną propagandę walki z tyfusem brzusz-
nym.

Dzisiaj więc we wszystkich klasach szkół powszechnych będą wygłoszone pogadanki o tyfusie brzuszny. Pogadanki takie wygłoszone zostaną przez lekarzy również we wszystkich szkołach średnich i zawodowych.

Poza tem w szkołach powszechnych odbędzie się rozdawnictwo mydła dla niezamożnej dlatwy, w celu podkreślenia znaczenia czystości w walce z tyfusem brzuszny. Na cel ten zarząd

miejski w Łodzi przeznaczył 700 zł. pozatem powszechna spółdzielnia żywności ofiarowała bezpłatnie 200 kg. mydła.

Wydział zdrowotności publicznej przygotował na dzisiaj 4000 różnych plakatów propagandowych, które będą rozdawane w szkołach, oraz rozlepione na słupach reklamowych. Poza tem rozdanych będzie 60.000 ulotek propagandowych w fabrykach, szkołach, na ulicach itd. I wreszcie w kinach łódzkich będą wyświetlane od dzisiaj fragmenty walki z durem i hasła przeciwyfuszowe. (1)

Piszczany:

Nowoczesne metody leczenia termalnego na plaży i otwartym basenie „EWA” w wypadkach cięższych schorzeń reumatycznych oraz dla bawiących w Piszczanach dla wypoczynku.
Informacje: ustnie Biuro Piszczany, Łódź, Piotrkowska 85. (tel. 128-03. Pisemnie: Biuro Piszczany, Cieszyń.

te sprawę w sposób zbyt prymitywny. Poprostu na stary tynk nakłada się świeżą farbę i dom pozornie wygląda odświeżony i odnowiony. Po kilku deszczach farba jest zmyta i dom wygląda jeszcze gorzej, niż przed tem. Na tę okoliczność warto obecnie zwrócić uwagę.

Druga rzecz, która równocześnie powinna być wykonana — to zmiana koloru parkanów na placach niezabudowanych. Łódź ma w śródmieściu dużą ilość niezabudowanych placów. Parkany tych placów, smarowane wapnem, wyglądają szpetnie, tworząc ordynarne plamy na tle starych murów.

Przed czterema laty władze administracyjne wydały nakaz, aby wszystkie płoty, okalające niezabudowane place, były pomalowane na kolor zielony. Pomysł bardzo szczęśliwy, gdyż ożywiło by to wygląd naszych ulic. Ale dozorczy domowi rozwiązyali ten problem bardzo prosto. Do wapna nalali odrobine zielonej farby i smarowali w dalszym ciągu płoty nie białem, lecz zielonkawym wapnem, co wyglądało oczywiście jeszcze gorzej. Komisja artystyczna i na ten szczegół powinna zwrócić uwagę. Pomalowanie wszystkich plotów na kolor zielony (nie wapnem, lecz farbą) dałoby doskonały efekt.

I w końcu jeszcze jedna uwaga. Rozpowszechnił się zwyczaj malowania wejścia do sklepów bardzo jaskrawymi kolorami. Liczne są wypadki, gdy w jednym domu każdy sklep ma inaczej malowane wejście: na zielono, czerwono, niebiesko i t. d. Niechże komisja zajmie się również i tą sprawą. Niewielkimi środkami i odrobiną dobrej woli możemy doprawdy zmienić wygląd Łodzi.

Twój szczęśliwy los znajduje się w kolekturze

S. PASSIERMAN

PIOTRKOWSKA 13.

Deszczowy urlop na wsi

nie jest wcale beznadziejny. — Jak się zachować w czasie niepogody, by dobrze wypocząć. — Słońce denerwuje i męczy
Niema tego złego, coby na dobre nie wyszło...

Lato zapowiada się pod względem pogody dość niepomyślnie. Chętnie narazilibyśmy się na opinie złych proroków — ale przynajmniej w tej chwili nie widać jakoś, by miało się na pogodę. **Maj był chłodny**; pierwsze jego dni były pod śniegiem, potem było kilka dni pogodnych, choć bynajmniej nie upalnych, dalej mieliśmy napływ powietrza polarnego i dzwonił się z chłodu zębami. Ludziliśmy się nadzieją, że czerwiec będzie łaskawszy. Niestety — jak dotychczas nie było w czerwcu dnia bez deszczu albo bez chmurnego, deszczowego nieba.

Kto w maju wybrał się na wieś, czy do uzdrowiska, kurczył się na powietrzu, prześiadywał w marnych pokojach dla letników i najczęściej uciekał do miasta przed terminem. Ale w maju stosunkowo rzadko, kto nie musi, bierze urlop. Zato czerwiec jest już miesiącem urlopowym w całej pełni.

Jak spędzić urlop, gdy nie dopisuje pogoda?
Ludzie, skłonni do rezygnacji, powiedzą, że najlepiej siedzieć w mieście.

Tak jednak nie jest. Bez słońca, pod deszczem, można nie tylko doskonale się poprawić, nabrać sił i zdrowia, i wypocząć, ale można wynieść ze wsi prawie tak samo miłe wspomnienia jak z urlopu o dniach pogodnych i słonecznych. Trzeba tylko zdobyć się na przewyciężenie niechęci do deszczu i do słoty, która tkwi w nas głęboko. Trzeba sobie powiedzieć, że przecież i podczas deszczu ma wiele specyficzny urok i trzeba go umieć odkryć.

Najlepszym wzorem pod tym względem są Angliki. Anglik nie poddaje się pogodzie zupełnie; nie uważa, by deszcz był przeszkodą w wycieczce lub spacerze. Parasol i dobre palto nieprzemakalne, oczywista wtedy, gdy nie leje jak z cebra — to dostateczne rekwizyty, to doskonale tarcze, ochraniające przeciwko niekorzystnym wpływom atmosferycznym.

Spacer w dniu chłodny i wietrzny sprzyja nawet... opalaniu się: po kilku dniach takiego nic nie robienia sobie z deszczu cera staje się śniada — osmagana rzeźwym przepojonym wonnej ziele-

ni powiewem, a czyste, pozbawione zupełnie kurzu, powietrze wpływa dobroczynnie na płuca i krtań.

Taki deszczowy urlop skłania poza-tem nieco ku kontemplacji i uspokaja o wiele więcej, niż mocno świecące słońce, w którego blasku, zwłaszcza w pełni lata jest zawsze coś niepokojącego i zlekka denerwującego. Można dużo czytać, oczywista na powietrzu, na werandach lub w altanach, można wreszcie słuchać radia, które tego lata dawać będzie dużo dobrej muzyki.

Wreszcie deszczowy urlop ma jedną wielką zaletę w porównaniu ze słonecznym: ludzie zdrowi a jedynie przemęczeni i łaknący wypoczynku — hartuje się dzięki chłodom znakomicie i wracają do miasta z wszelkimi danymi, że im zimowe katary nie dokuczą i że ich grypa ominie.

Nie należy tedy zbyt przejmować się niepogodami. Parasol, płaszcz nieprzemakalny i książki do walizki i — w drogę.

Czerwcowym urlopowiczom życzymy... pogody.

Tyfus--choroba brudnych rąk

Jedynym skutecznym sposobem walki z tą zarazą jest przestrzeganie czystości. — Myć ręce przed każdym jedzeniem, nie pić wody surowej i nie jeść surowych owoców

Jak ustrzec się tyfusu brzuszego

Chorobą stale występującą w naszym mieście, a czasami nasilającą się i przybierającą formę epidemii, jest tyfus brzuszny (dur brzuszny). Największą ilość przypadków tej choroby obserwujemy zwykle latem i jesienią.

Choroba wywołana jest przez bakterie, zwaną lasecznikiem duru brzuszego. Zakażenie odbywa się bezpośrednio w ten sposób, że znajdujące się na rękach zarazki z pożywieniem dostają się do żołądka zdrowego i wywołują chorobę. Pośrednio zakażenie odbywa się za pośrednictwem zakażonych przez chorego użytkowanych przedmiotów, jak garnuszki, szklanki, pościel, bielizna itd. Chory na dur brzuszny wydalą z wypróżnieniami i moczem niezliczoną ilość zarazków: obliczono, iż 1 ccm.3 takiej wydzieliny zawierać może 180 milionów bakterii — otóż te wydzieliny, dostawszy się do ziemi przenikają z wodą gruntową do studzien, źródeł, rzek, a woda zakażona użyta do picia lub płukania ust w stanie nieprzetworzonym może stać się przyczyną choroby. Muchy też są doskonałymi roznośnikami zarazków, gdyż siadają na miejscach zanieczyszczonych wypróżnieniami chorych, poczem przenoszą na swych nóżkach zarazki na inne miejsca.

Ważną zdobyczą ostatnich kilkunastu lat jest wykazanie istnienia nosicieli względnie wydzielników zarazków chorobotwórczych. Znane jest oddawna istnienie domów, w których stale gnieździ się tyfus, albo też zdarzają się zachorowania osobników, którzy od dłuższego czasu nie opuszczali miejsca swego stałego pobytu i nie stykali się z chorym. Otóż okazało się, że istnieją osoby zdrowe, które mają w swym przewodzie pokarmowym zarazki chorobotwórcze i wydzielają je ze stolcem. Osoby te albo nigdy nie przechodziły danej choroby, albo też ją przeszły przed pewnym czasem.

Druga grupa nosicieli to ludzie, którzy przebyli chorobę zakaźną, nie pozbyli się jednak zarazków, które też mogą w ich ustroju utrzymywać się nawet latami i to w stanie zdolnym do wywołania choroby u człowieka innego. Doświadczenie uczy, że wśród mężczyzn nosicieli takich po durze brzuszny jest około 1 proc.; u kobiet znacznie więcej bo 4—6 procent. Przekonano się, że wydzielenie laseczników duru brzuszego może trwać przez długie lata, opisano nawet wypadek, w którym pewna starszka przez 60 lat po przebyciu tyfusu wydzielała zarazki.

Pod względem epidemiologicznym nosiciele bakterii są o wiele niebezpieczniejszym źródłem zakażenia, niż nawet sami chorzy, choćby z tego względu, że się nie wie, że są oni nosicielami bakterii. Usiłowania pozbycia nosicieli bakterii zarazków dotąd są bezowocne. Jedynie więc pouczenie nosicieli, jak się mają zachowywać, by nie narażało otoczenia na zakażenie, jest, jak dotąd jedynym zapobiegawczym sposobem w stosunku do otoczenia.

Wobec powyższego zwalczanie duru brzuszego jest bezpośrednio i pośrednio. Pierwsze polega na dokładnym niszczeniu źródeł zakażenia, a więc na odkażeniu stolca, moczu, i przedmiotów (bielizna) pochodzących od chorego. Po każdym zetknięciu się z chorym, a zwłaszcza przed każdym jedzeniem należy myć starannie ręce mydłem, potem w odpowiednim roztworze lysoformu lub sublimatu. Kontrolni winno być poddane też otoczenie chorego, wiemy bowiem, jak często stwierdza się nosicieli, którzy nawet nie przechodzili choroby samej.

Utrzymanie czystości rąk i naczyń w domu chorego na dur brzuszny należy do pierwszych postulatów zapobiegawczych. Bieliznę chorych przed praniem należy na 3 godziny zanurzyć w płynie odkażającym, najlepiej w 3 proc. lysolu, potem wygotować. Kał i mocz w naczyniu jeszcze przed wylaniem zdezynfekować dolewając równą ilość mleka wapiennego. Słomę z sienników najlepiej spalić.

Do pośrednich sposobów zapobiegawczych należy kontrola nad studniarni, mleczarniami, środkami spożywczymi, szczególnie jarzynami. Stąd wniosek, że w okresie epidemii powinno się pić mleko i wodę przegotowaną, jarzyny opłukane wodą przegotowaną, owoce obrane, naczynia powinny być myte wodą przegotowaną.

W zwalczaniu epidemii duru brzuszego doniosłe znaczenie mają szczepienia ochronne, które na wielką skalę przeprowadzone zostały wśród wojska i ludności cywilnej w czasie ostatniej wojny światowej. Polegają te szczepienia na zastrzykiwaniach zabitych bakterii tyfusu brzuszego.

Doniosłość szczepień ochronnych w czasie epidemii duru brzuszego wykazała dowodnie ostatnia wojna. Tyfus brzuszny, jako typowa zaraza wojenna, nie zaważył tym razem na wypadkach wojennych tak ciężko, jak to się działo dawniej, kiedy liczba strat od tej choroby była większa, niż od samych działań wojennych. Szczepieni albo wcale nie przechodzili duru brzuszego, albo też wyjątkowo i to bardzo lekko. Gdyby wszyscy mieszkańcy stosowali się do powyższych rad — ilość zachorowań bezwzględnie uległaby znacznemu zmniejszeniu.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom nieodżałowanego

B. P.

Leopolda Landsberga

składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać“

RODZINA

Młodzi, którzy jeszcze nie pracowali stanowią czwartą część bezrobotnych na całym świecie. — Najważniejszym zadaniem jest — zatrudnić tę młodzież

Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie wydało ostatnio bardzo ciekawe zestawienie ogólnej ilości bezrobotnych zarejestrowanych we wszystkich cywilizowanych państwach świata. Ogólna liczba tych bezrobotnych wynosi 25 milionów.

Najciekawsze jednak w tem zestawieniu jest obliczenie, jaki procent w poszczególnych krajach wśród bezrobotnych stanowią bezrobotni młodzi, którzy nie przekroczyli jeszcze 25-go roku życia.

W ogólnej liczbie wszystkich bezrobotnych stanowią oni, wedle obliczenia Międzynarodowego Biura Pracy, 25 procent, to jest czwartą część. Dowodzi to bardzo ważnego i ponurego dla przyszłości gospodarczej zjawiska. Oto bezrobocie jest znacznie silniejsze wśród młodego pokolenia, niż wśród średniego i starszego. Przyczyna polega na tem, że nie powstają nowe placówki gospodarcze, więc młode, wchodzące w życie roczniki nie znajdują miejsca. Łatwiej utrzymać się komuś, kto już pracuje w jakimś przedsiębiorstwie, niż dostać pracę, gdy się jej dotąd jeszcze wogóle nie miało.

W poszczególnych krajach bezrobocie wśród młodzieży przedstawia się następująco:

W NIEMCZECH według obliczeń z czerwca 1933 r. liczba bezrobotnych poniżej 24 lat, wynosiła w stosunku do ogółu bezrobotnych 26.1 proc. W czerwcu 1934 r. stosunek ten po wprowadzeniu obozów pracy zmniejszył się do 18.8 proc.

W DANII było w maju w 1933 r. 28.1 proc. bezrobotnych, w wieku od 18 do 25 lat.

W ST. ZJEDNOCZONYCH według zestawień z kwietnia 1933 r. 27.6 proc. bezrobotnych było w wieku od 15 do 24 lat.

W WŁOSZECH ilość bezrobotnych między 15 a 25 rokiem życia wynosiła w r. 1932 — 41.5 proc. ogółu bezrobotnych.

W SZWECJI liczba młodych bezrobotnych wynosiła według zestawień z listopada 1933 r. 33.7 proc. Najwięcej młodych bezrobotnych przy

padało na okres między 16 a 22 rokiem życia.

W SZWAJCARJI, według zestawień z lipca 1934 r., liczba młodocianych bezrobotnych wynosiła 15 proc.

W CZECHOSŁOWACJI, według zestawień z lutego 1933 r., 22.8 proc. ogółu bezrobotnych liczyło od 14 do 24 lat.

Cyfr z Polski nie ogłoszono.

Bezrobocie młodych roczników jest zjawiskiem poważnym i społecznie bardzo groźnym. Bez szybkich i radykalnych posunięć w dziedzinie gospodarczej i społecznej, będzie ono wzrastać w coraz większym tempie, stwarzając stan bardzo niebezpieczny.

Polska ma większy procent ludzi w wieku poniżej 25 lat od wszystkich narodów zachodnio - europejskich.

Dlatego u nas zagadnienie bezrobocia młodego pokolenia jest sprawą niezwyklej wagi, ważniejszą niż w jakimkolwiek innym państwie.

Uciezka kupca

właściciela składu manufaktury

Sfery przemysłowe i kupieckie poruszone zostały nagłą i w tajemniczych okolicznościach przeprowadzoną likwidacją składu manufaktury, prowadzonego przy ul. Piotrkowskiej 33 przez Mendla Perlmuttera oraz zniknięciem samego Perlmuttera z Łodzi.

Perlmutter cieszył się jeszcze do niedawna opinią solidnego i doskonale wywiązującego się ze swych płatności kupca i korzystał z dużego kredytu. Ostatnio, wyszukując swój kredyt do ostrożności — zaopatrzył się w znaczne partie towaru.

Poszukujący Perlmuttera wierzyciele, zastawszy pusty skład — zawiadomili prokuraturę.

Za zbiegłym rozpisali władze listy gończe. Straty, na jakie narażeni są przez myślowcy i kupcy łódzcy — sięgają 300 tys. złotych.

Idealny dom dla leniuchów

Wszystko się tu dzieje za przyciśnięciem guzika

Na wystawie architektonicznej w Chicago umieszczony został t. zw. „idealny dom dla leniuchów“, nad którego konstrukcją pracowało grono techników i architektów, ze znanym inżynierem amerykańskim, Ch. G. Ketteringiem na czele. Dążeniem ich było zapewnienie mieszkańcom minimum wysiłku przy spełnianiu wszelkich czynności domowych.

„Dom dla leniuchów“ nie tylko posiada różnego rodzaju instalacje mechaniczne, ułatwiające i upraszczające pracę domową, ale i specjalne urządzenia automatyczne, celem przystosowania do panującej pogody. I tak np. dom ten posiada ruchomy dach, który nasuwa się automatycznie, gdy słońce wychyla się z

chmur i zaczyna mocno przypiekać, a podnosi się zpowrotem, gdy słońce skryje się za chmurami. Na wypadek gwałtownej burzy, specjalny przyrząd umieszczony przy każdym oknie, działający automatycznie, zamyka okna i mieszkańcy „idealnego domu dla leniuchów“ nie mają potrzeby troszczyć się o okna, gdy wychodzą z domu. Temperatura wewnątrz domu regulowana być może za przyciśnięciem guzika w ścianie. Również przesuwanie mebli i ustawianie ich w różnych pozycjach odbywa się za przyciśnięciem guzika. „Dom dla leniuchów“ jest istnym pałacem z bajki, gdzie wszystko się dzieje za dotknięciem różdżki czarodziejskiej.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40. Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.



GRAND - KINO

Dzisiaj Buster Crabbe oraz Jacqueline Wells w filmie p. t.

Tarzan Nieustraszony

Nadprogram Tygodnik Pata

Początek o godz 12-00

Hitleryzm przed sądem polskim

Redaktor „Katolische Volkszeitung“ pod zarzutem obrazy głowy ościennego państwa. — Rewelacyjne zeznania oskarżonego, który sam się broni

Wyrok w tej sprawie będzie ogłoszony w sobotę

Rybnik, 6 czerwca. Wczoraj odbył się w Rybniku zaplanowany przez nas sensacyjny proces sądowy przeciwko wydawcy i redaktorowi odpowiedzialnemu, wychodzącemu w języku niemieckim pisma o kierunku filipolskim „Katolische Volkszeitung“ Artura Trunkhardta.

Jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy kuluary gmachu sądowego zapelnili publicznością. Ogólną uwagę zwracał fakt, że wielu przybyłych witało przez podniesienie ręki, a więc na cześć hitlerowski. Przybyło również wielu korespondentów pism zagranicznych. Sprawa ta budziła zainteresowanie, bowiem oskarżony miał przeprowadzić dowód prawdy w stosunku do zarzucanych w swym piśmie artykułach, nie świadczących zbyt pochlebnie o czynach obecnego reżymu poza granicami.

Wód prawdy. Wedle słów oskarżonego, nie znieżył on kanclerza Hitlera, i żałuje, że nie powołano na rozprawę szeregu świadków, między innymi ministra propagandy dr. Goebbelsa, celem wyświetlenia niektórych spraw.

Oskarżony bronił się, że wobec niego nie może być zastosowany artykuł 111 kodeksu karnego, ponieważ kanclerz Hitler w chwili ukazania się inkryminowanych artykułów nie był jeszcze głową państwa niemieckiego. Oskarżony wykazał na potwierdzenie swych słów, że w skonfiskowanych w swoim czasie artykułach pisał prawdę, przy czym powołał się na stenogram mowy d-ra Goebbelsa, który przez radio ogłosił na całą Rzeszę, że Hitler osobiście bawił w Wiese, by polczyć się ze zdrajcami.

Pozatem oskarżony przedstawił sądowi cały szereg dowodów w postaci wydanych ostatnio książek i broszur,

m. in. książkę rabina dr. Abrahama z Berlina, który na własne oczy widział w czasie pobytu swego w obozie koncentracyjnym, jak pastwiono się tam nad katolickim duchowieństwem w ohydny sposób.

Po ukończeniu tych wywodów oskarżonego zabrał głos prokurator, domagając się zastosowania art. 111 k.o.k. paragraf 2, gdyż w omawianych artykułach miała miejsce zniewaga naczelnika obcego państwa. Oskarżyciel publicznie wniósł o ukaranie oskarżonego.

Oskarżony w ostatnim słowie przytoczył szereg faktów, podając w wątpliwość przyjazny stosunek Niemiec do Polski. Oskarżony przedstawił oryginalne fotografie z czasów Trzeciego Powstania na Śląsku, gdzie zastrzelonym powstańcom wydobywano oczy.

Dalej oskarżony przedstawił podręcznik historii, wydany ostatnio w Niemczech przez nadinspektora szkolnego

Gallego, używany obecnie w Niemczech w której autor stwierdza, że w czasie Trzeciego Powstania z Warszawy wysłano przeciwko Niemcom cały pułk rabusłów, przed którymi cywilizowany na ród niemiecki musiał ustąpić.

Ponadto oskarżony przedstawił sądowi protokół, jaki złożono przed trzema tygodniami w starostwie w Rybniku, w którym szereg osób stwierdził, że w czasie pobytu swego w Raciborzu słyszały, jak oddział półwojskowy śpiewał piosenki, skierowane przeciwko polakom, i zawierające takie zwroty, jak naprzykład: „Wir wollen die Polen schlagen und sie nach Warschau jagen“.

Skolei przedstawił sądowi zbiór piosenek niemieckich szowinistycznych, obrażających naród polski. Na zakończenie oskarżony wspominał o incydencie, jaki miał miejsce na jednym z posiedzeń Reichstagu na kilka dni przed wyborem kanclerza Hitlera na naczelnika państwa.

Mianowicie poseł Kube, obecny nadprezydent Prus Wschodnich oświadczył, że dla każdego „Nazimana“ jest haibą siedzenie przy jednym stole z dwoma polakami. Powiedzenie to odnosiło się do dwóch przedstawicieli mniejszości polskiej w Reichstagu.

Sąd po zapoznaniu się z całokształtem sprawy zapowiedział ogłoszenie wyroku na sobotę, dnia 8-go b. m., o godzinie 12-iej w południe.

PAMIĘTAJ! WOLANOW WZBOGACA!

Wyrok w procesie lady Rettenbary

Szofer skazany na śmierć, a jego pani i kochanka została uniewinniona. — Lady Rettenbary jest alkoholiczką i erotomanką

Sensacyjny proces lady Rettenbary i jej szofera, Percy Stonera, — o czym donosiliśmy szczegółowo onegdaj — został już zakończony. Zanim jednak przejdziemy do szczegółów z ostatniego dnia rozprawy sądowej, przypominamy w ogólnym zakresie akt oskarżenia.

Na ławie oskarżonych zasiadła 38-letnia Alma Wiktorja Rettenbary, żona 74-letniego architekta, zdradzająca go z 18-letnim szoferem, Stonerem. Kochankowie często wyjeżdżali do Londynu, gdzie zajmowali dwa obok siebie sąsiadujące pokoje w najelegantszym hotelu. Pewnego wieczoru starego pana Rettenbary znaleziono z rozpiętą głową w fotelu przy kominku... Lekarz skonstatował cztery rany, zadane tępe narzędziem. Ponieważ pani Rettenbary płatała się w zeznaniach — aresztowano ją. Podczas śledztwa pani Rettenbary zwała całą winę na szofera, oskarżając go o zamordowanie jej męża. Oboje zasiadli na ławie oskarżonych przed sądem przysięgłych, wypierając się nawzajem winy.

Między nią a przewodniczącym wywiązał się następujący dialog:

Przewodniczący: — Czy prawdą jest że między panią a oskarżoną istniały stosunki bliższe niż te, jakie zazwyczaj łączą służącą z gospodynią?

Świadek: (po chwili wahania) — Tak. To prawda...

Przewodniczący: — Czy wiedziała pani o stosunku, łączącym oskarżoną z szoferem?...

Świadek: — Wiedziała... Często wyjeżdżaliśmy w trójkę do Londynu rze koma „po sprawunki“ i zatrzymywaliśmy się w jednym hotelu...

Przewodniczący: — Czy to prawda, że oskarżona nadużywała alkoholu?

Świadek: — Piła bardzo wiele, a wtedy była najniebezpieczniejsza... Lady Rettenbary jest silna jak mężczyzna i bardzo mocno bije...

Przewodniczący: — Czy to prawda, że lady Rettenbary była pijana po zabójstwie?

Świadek: — Tak. Gdy pobiegłam po policję, lady Rettenbary wypila w międzyczasie pół butelki whisky. Policjant, którego sprowadziłam, zmuszony był wezwać pomoc...

Przewodniczący: — Dlaczego?... Czy lady Rettenbary groziła mu?

Świadek: — Nie. Chciała go pocałować...

liczką i narkomanką. Również znany psychjatra angielski, prof. Waterley, po zbadaniu oskarżonego szofera, stwierdził, że jest on typowym kokainistą i miewa momenty znacznie zmniejszonej poczytalności. Rodzice Percy Stonera, zbiedzeni staruszkowie, zeznali przed sądem, że do czasu wstąpienia na służbę u państwa Rettenbary syn ich był do brym, skromnym chłopcem i że lady Rettenbary zmusiła go do narkotyzowania się, spychając go na manowce.

Największą jednak sensację wywołało przemówienie obrońcy Stonera, na wstępie zaznaczył, że Stoner wobec nie go przyznał się do winy zamordowania starego pana Rettenbary, ale zbrodni tej dokonał w chwili całkowitego zamroczenia... Zwracając się zaś do lady Rettenbary, którą obarczał całkowitą odpowiedzialnością za dokonanie tej zbrodni, obrońca szofera zawał:

— Jeżeli nawet sąd panią uniewinni, opinia publiczna będzie panią uważała za zbrodniarkę!

Późno w nocy przysięgli — 10 mężczyzn i 2 kobiety — udali się na naradę. O godzinie trzeciej w nocy przewodniczący ogłosił wyrok:

— SZOFER PERCY STONER SKAZANY ZOSTAŁ NA KARĘ ŚMIERCI, LADY RETTENBARY — UNIEWINIONA.

Pierwszy dzień procesu nie wniósł ani jednego promyka światła do ponurych mroków tajemniczej tragedji, jaka rozegrała się w willi „Madera“ pod Londynem.

Natomiast drugi dzień obfitował w nielada sensacje.

Rewelacyjnie brzmiały zeznania młodej i niezwykle urodziwej pokojówki a zarazem gospodyni, panny Ireny Breggs. Służyła ona u małżonków Rettenbary przez pięć lat.

Na sali rozlega się śmiech. Następnym świadkiem był lekarz do mowy oskarżonej, który stwierdził, że lady Rettenbary jest nałogową alkoholiczką i narkomanką.

W ustnych motywach wyroku przewodniczący zaznaczył, że w Anglii skazuje się tylko tego, przeciwko komu udało się zebrać niezaprzeczone dowody winy. Sędzia chciał więc samem podkreślić, że moralna odpowiedzialność za dokonaną przez Stonera zbrodnię spada również na lady Rettenbary.

Stoner przyjął wyrok spokojnie. Przy czytaniu wyroku zemdlała na sali dwie kobiety matka skazańca i lady Rettenbary...



GUZŁOWIEK, KTÓRY SPRZEDAŁ GŁOWE

Niezwykły film tej treści wkrótce „CASINO“

KINO EUROPA | Widowisko 10.000 cudów | **WONDER BAR** | AL JOLSON, DOLORES DE RIO | Dzisiaj o g. 12 i 2 dwa specjalne poranki ulgowe

Turystyka

CO SRODE I SOBOTE DO BRUKSELI. W kazda srode i sobote wyjezdza wycieczka „Orbis” do Brukseli z okazji Wystawy Swiatowej.

URLOP LETNI W WARNE

Z Warszawy wyrusza do Bułgarii druga skolei wycieczka wycieczkowa w dniu 16 czerwca.

ZNIZKI KOLEJOWE DO KATOWIC.

Karty uczestnictwa, upoważniające do zniżek kolejowych na VII Targi Katowickie, dostac mozna w „Orbisie” (Piotrkowska 18 i 65).

W LIPCU NA POLNOC.

Z Wilna wyrusza w lipcu wyjątkowo ciekawa wycieczka do krajow bałtyckich pod przewodnictwem „Orbisu”.

TRZY WIELKIE ATRAKCJE W JEDNEJ WYCIECZCE.

Na koniec czerwca zapowiada „Orbis” niezwykle atrakcyjną wycieczke do Londynu na zakończenie uroczystosci jubileuszowych pary królewskiej.

Na fali radiowej

TAJEMNICZEJ MUSZELCE OPOWIE STARO DOKTOR.

Opowiadanie dla najmłodszych dzieci wyglosi w dniu 7 czerwca o godz. 16.30 popularny juz wzród najmłodszych radiosluchaczy lubiany przez nich i ceniony — Stary Doktor.

O WALCE Z CHOROBIAMI WENERYCZNYMI U NAS I GDZIEINDZIEJ.

Bolesna sprawa, sprawie, o której dotad prze waznie tak skwapliwie sie milczalo — walke z chorobami wenerycznymi ujeta w ramy ustaw u nas i w innych państwach, omowi przed mikrofonem warszawskim P. R. Halina Siemienińska w swoim odczycie w dniu 7 czerwca (placik) o godz. 22.45.

SLAWA ORŁOWSKA PRZED MIKROFONEM.

Dnia 7. 6. o godz. 16.45 wystapi przed mikrofonem warszawskim spiewaczka Slawa Orłowska, która wykona szereg pieśni i ary.

BILANS

Spółki Akcyjne Przemysłu Bawełnianego B. FREIDENBERG w ŁODZI.

Bilans na dzien 31 grudnia 1934 roku. AKTYWA. — Placej Zi. 427.156,68; Budynki Zi. 1.308.499,94; Maszyny i urzadzenia Zi. 2.499.262,98; Samochody Zi. 55.367,83; Urzadzenie biura Zi. 29.575,10; Gotówka w kasie i bankach Zi. 4.627,82; Weksle w portfelu i inkasie Zi. 32.277,17; Papiery wartosciowe Zi. 18.096.—; Materjaly surowe, pomocnicze i pedne — Zi. 222.525,47; Polfabrykaty Zi. 161.510,85; Gotowe towary Zi. 19.493,84; Dlužnicy odbiorcy Zi. 259.767,46; Dlužnicy dostawcy Zi. 2.642,20; Sumy przedczone — Zi. 8.659,06; Straty lat ubieglych Zi. 512.719,38; Strata 1934 roku Zi. 7.638,53 SUMA AKTYWÓW — Zi. 5.569.820,31.

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW.

STRATY. — Koszty administracji ogólnej Zi. 218.962,76; Koszty sprzedazy — Zi. 8.305,75; Koszty kredytowy Zi. 68.954,10; Strata ze sprzedanych samochodow — Zi. 2.982,41; Strata ze sprzedanej maszyny do liczenia Zi. 621,38; Strata na dłużnikach Zi. 9.730,39; Podatki państwowe i komunalne Zi. 58.484,60; Odpisy amortyzacyjne Zi. 292.340,73; Ofiary Zi. 989,13; Straty z lat ubieglych (otwarci) Zi. 512.719,38; SUMA STRAT — Zi. 1.174.090,63.

Zyski.

Zysk z budynkow Zi. 284,23; Zysk ze sprzedanych maszyn Zi. 1.682,01; Różnice kursowe Zi. 229.319,19; Straty z lat ubieglych (zamkniecie) Zi. 512.719,38; Strata z 1934 r. Zi. 7.638,53. SUMA ZYSKÓW — Zi. 1.174.090,63.

Bilans oraz rachunek strat i zyskow zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszow w dn. 25 maja 1935 roku.

Teatr „ROZMAITOŚCI” tel. 112-25. Gościnne występy słynnej primadonny scen. ameryk.

Zyny Goldstein

Dzisiaj w piątek, o godz. 4.30 po cenach popularnych o godz. 9.30 wiecz. po cenach zniżonych w teatrze wiecej OPERETKI p. t.

„ONA KOCHA”

w 2 akt. prologiem i epilogiem 20 numerow śpiewnych i tanecznych

GROSZ DZIENNY WYDATEK NA MYDEŁKO DO ZĘBÓW CHERYS

Automobilisci z całej Polski

złożą hołd prochom Marszałka Piłsudskiego

Cały polski świat sportowy oddaje hołd pamięci Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, czcząc w najrozmaitszy sposób Jego pamięć.

W przyszłą niedzielę dnia 16 czerwca organizuje Krakowski Klub Automobilowy wspólnie z Automobilklubem Polski, a przy współudziale klubów automobilowych: łódzkiego, małopolskiego, pomorskiego, śląskiego, wielkopolskiego wileńskiego i wolińskiego, wielki ogólnopolski zjazd gwiazdzisty do Krakowa.

Każdy uczestnik zjazdu zobowiązany jest przywieźć z sobą z miejscowości z której startuje worek z ziemią o wadze od 10 do 20 kilo, która to ziemia zużyta zostanie przy sypaniu kopca Marszałka na Sowińcu.

Wszyscy uczestnicy zjazdu otrzymają specjalne plakiety pamiątkowe wydane przez KKA. po wpłaceniu 10 zł., na koszt plakiety. Zawodnicy krakowscy chcący otrzymać plakietę muszą przejechać 50 km., a w razie gdyby nie przejechali tego dystansu, zobowiązani są wpłacić na fundusz kopca równowartość kosztów paliwa przy 50 km.

W zjeździe do Krakowa bardzo liczny udział wzięść mają automobilisci łódzcy zrzeszeni w ŁAK. Klub łódzki przyjmuje też pozatem zgłoszenia automobilistów niezrzeszonych, których jaknajliczniejszy udział z terenu łódzkiego będzie bardzo mile widziany.

WIEŚCI SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 37 z dnia 5 czerwca 1935 r.

- 1. Karze się 4-miesięczna dyskwalifikacja od dnia 6 czerwca b. r. do dnia 5.X.35 zawodnika Kohna Fiszela z Z.S.S.G. (Zd.-Wola) na podwójne podpisanie karty dla „Szttern” (Pabjanice). Jednocześnie unieważnia się kartę zgłoszenia wymienionego gracza dla „Sztternu” (Pabjanice).

Repr. robotn. Warszawy gra z reprezentacją klubów żydowskich

W nadchodzącą niedzielę odbędą się na boisku WKS-u zawody towarzyskie w piłkę nożną pomiędzy reprezentacją robotniczą Warszawy a teamem najlepszych żydowskich piłkarzy Łodzi, rekrutujących się z klubów: Hakoah, Makabi i Bar-Kochba.

Reprezentacja robotnicza Warszawy przyjeżdża do Łodzi w pełnym reprezentacyjnym składzie ze znanymi zawodnikami: Szulzingerem, Cukrowiczem, Lernerem z Gwiazdy oraz Smorskim i Wybrańskim ze Skry na czele.

Początek zawodów o godz. 17.30 O godz. 15.30 przedmecz Hakoah II — Makabi II.

Przed mistrzostwami Polski w siatkówce kobiecej

W dniach 9 i 10 b. m. odbędą się we Lwowie mistrzostwa Polski w siatkówce kobiecej, na których Łódź reprezentowana będzie przez wielokrotnego mistrza okręgu H.K.S.

Dzisiaj początek meczu Południowa Afryka — Polska

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Warszawie mecz tenisowy Polska — Pol. Afryka o puchar Davisa. Odbędzie się mianowicie dwie gry pojedyncze: Hebd — Farquason i Tarłowski — Kirby.

IKP organizuje bezpłatny kurs bokserki

Sekcja bokserka klubu I.K.P. organizuje w celu większego rozwoju boksu w naszym mieście od dnia 15-go b. m. sześciotygodniowy bezpłatny kurs bokserki pod kier. mistrza Konarskiego.

Czechosłowacja prowadzi 2:0 w meczu o puchar Davisa z Japonią

Praga, 5 czerwca. W dniu dzisiejszym rozpoczęło się międzypaństwowe spotkanie tenisowe o puchar Davisa pomiędzy reprezentacją nemi zespołami Czechosłowacji i Japonii.

W pierwszym spotkaniu Caska pokonał Yamagishi w trzech setach 6:1, 8:6, 6:3. W drugim spotkaniu, które spowodowało deszczu było dwukrotnie przerwane Menzel pokonał Nishimure również w trzech setach 6:2, 6:3, 8:6.

TEATR MUZYKA SZUKA

W sobotę o godzinie 4-ej po poł. „Wawianka” i „Sędziowie” St. Wyspiańskiego w Teatrze Miejskim. W sobotę i w niedzielę wieczorem sztuka Tadeusza Rittnera „W małym domu”.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA. Dzisiaj, w piątek, o godz. 9-ej wieczorem po ostatni przebojowa komedia amerykańska „Bic”, która bezpowrotnie zjeżdża potem z afisza.

W sobotę o godz. 9-ej wieczorem premiera komedii Brunona Winawera „Obrona Kewowej”. Ostra satyra społeczna, kapitalny humor, błyskotliwa ironja — oto główne walory sztuki, która zyskała pełny sukces w warszawskim Teatrze Małym.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18). Dzisiaj, w piątek, o godzinie 8.30 wieczorem po raz ostatni farsa w 3-ach aktach G. Kadłubka p. t. „Kolorowy Zięć” w reżyserji St. Ziobry.

TEATR „ROZMAITOŚCI”. Dzisiaj, w piątek, o godzinie 4.30 po 9.30 wieczorem operetka p. t. „Ona kocha” udziałem primadonny amerykańskiej Zyny Goldstein.

PORANEK TANECZNY. Duże zainteresowanie wzbudził popis artystycznego szkoły Paszkówny i Górakowej, układowi pp. Tamary Góralskiej i Haliny Waldowej.

CHÓR DANA W HELENOWIE. Po olbrzymich sukcesach odniesionych na granicy, przyjeżdża do Łodzi Chór Dana, doskonale wszystkim z licznych audycji wycieczkowych na cały świat, pływającym w mofonowych oraz wielu filmów dźwiękowych.

SZCZAWNICKA woda JÓZEFINA

przyspiesza rekonwalesc. po zapaleniu oka

RADJOPROGRAM

- PIĄTEK, dnia 7-go czerwca. 6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstała” (płyty); 6.33—6.36: Pobudka do gimnastyki (płyty); 6.50: Gimnastyka. 6.50—7.15: Muzyka (płyty); 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.45: Muzyka (płyty); 7.45—7.50: Odczyt programu na dzień bieżący. 7.50—8.00: Wskazówki praktyczne. 8.00—8.05: Audycja dla szkół. 8.05—8.20: Audycja dla poborowych. 8.20—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał. 12.03—12.05: Wiadom. meteorologiczne. 12.05—12.55: Koncert z udziałem solistów. 13.55: Trio Rymowicza i Zygmunt Zwyrzycki (tenor). 13.55—14.00: Wiadomości o muzyce polskiej. 14.00—14.45: Koncert z płyt. 14.45—15.35: Przerwa. 15.35—15.45: Przegląd giełdy. 15.45—16.30: Koncert orkiestry Tadeusza Szymanowskiego (tr. ze Lwowa). 16.30—16.45: Dzieciaka muzykalna — opowiadanie dla najmłodszych — wygłosz. Stary Doktor. 16.45—17.00: Arje i pieśni w wyk. Stowy Orłowskiej. 17.00—17.15: „Dyskutujemy — Kara w życiu”. 17.15—17.40: VI-ty koncert z cyklu „V wieki muzyki kameralnej” — w wykonaniu Kwintetu Polskiego. 17.40—18.10: Audycja dla chorych w oprac. Rękasa. (Transm. ze Lwowa). 18.10—18.30: Teatr Wyobraźni nadaje fragmenty słuchowiskowy Misterjum Oskara Wildego „Miguel Manara”, w opracowaniu Bronisławy Ostrowskiej (tr. z Wilna). 18.30—18.45: Koncert reklamowy. 18.45—19.07: Muzyka (płyty). 19.07—19.15: Zapowiedź programu na dzień następn.

AUDYCJE ZAGRANICZNE. SZTOKHOLM. Recital klawesynowy. KRÓLEWIEC. Niemieckie marsze i pieśni. PRAGA. Muzyka lekka. BUKARESZT. Koncert symfon. z udziałem Chóru Młodzieży Katolickiej. WIEÑA EIFFLA. Koncert symfoniczny. KOPENHAGA. Radiobal dla Młodych. BUDAPESZT. Koncert chóru fińskiego. RZYM. Koncert wieczorny.



WYBOR ZAWODU DECYDUJE

Wśród bezrobotnych jest bardzo wielu ludzi bez kwalifikacji. — Mamy za dużo prawników i lekarzy. Co robić po ukończeniu szkoły

Każdy, kto dzisiaj dokonać ma wyboru zawodu, musi brać pod uwagę nie tylko własne upodobania i aspiracje, ale również musi zdać sobie dokładnie sprawę z tego, jakie dziedziny pracy cierpią już w Polsce na przedziwne i nie dają możliwości zatrudnienia. Trzeba wiedzieć, jakich zawodów należy właśnie unikać i dlaczego. Jest to konieczny warunek uchronienia się przed przykrymi rozczarowaniami i dotkliwymi doświadczeniami na własnej skórze.

Druga kategoria — to ludzie, posiadający nawet ukończone wyższe studia, ale w takich kierunkach, które w dzisiejszych warunkach dają małe szanse powodzenia lub też są przeciążone dlatego, że najwięcej osób się do nich garnęło. Najlepszym przykładem jest tu przygotowanie prawnicze, które nie otwiera dziś wstępu ani do adwokatury ani do sądownictwa, ani do najbardziej popularnej kariery urzędniczej, bo te zawody są przepelnione nadmiernym dopływem ludzi, chodzących utartymi ścieżkami.

Od pierwszego wejrzenia

Pani robi doskonale wrażenie, gdy twarz jej tchnie świeżością i urokiem młodości. Sprawia to tajemniczy, płyn wschodni, obdarzający cerę szczególnym powabem i czarem. Ten przedziwny płyn — to **MIMOZA, Perfection.**

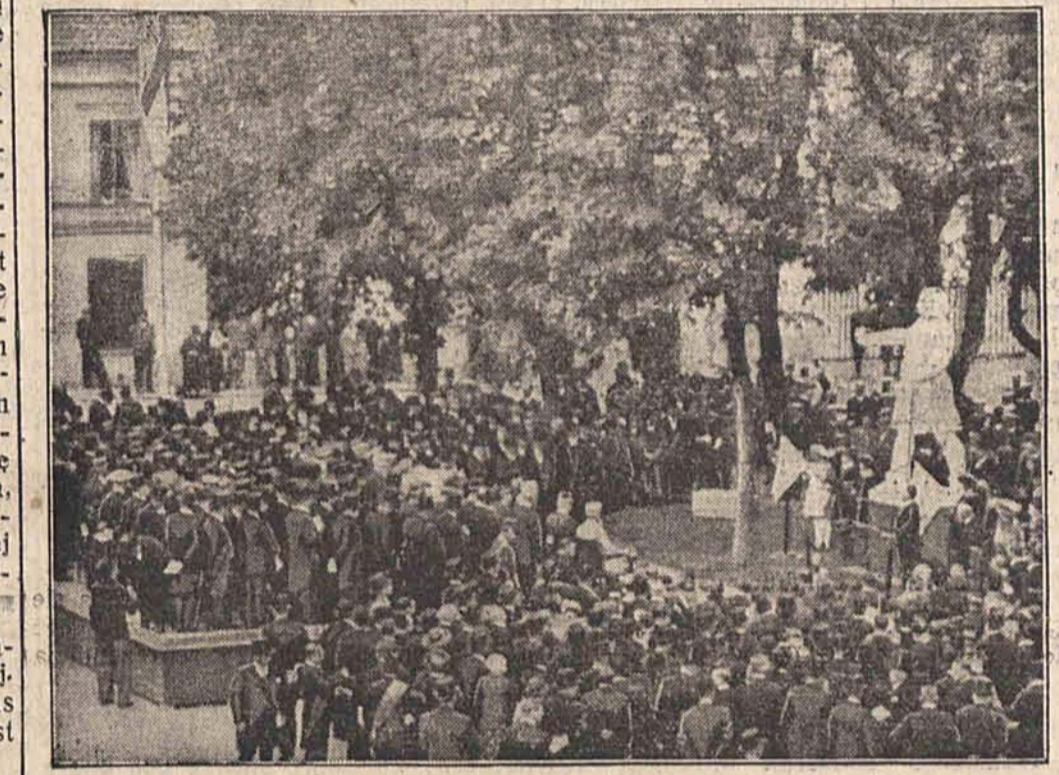
cza już przygotowanie fachowe na stopniu średnim. Mamy na myśli handel, którego niedostateczny rozwój i stosunkowo niski poziom wskazują, że w tym właśnie kierunku jest dużo w Polsce do zrobienia dla ludzi wykwalifikowanych — dlatego że dotychczas za mało ich w handlu pracowało. Gdy w Anglii 12,8 proc. całej ludności zatrudniony jest w handlu, w Szwajcarii 11,2 proc., a w Niemczech 10,5 proc. — w Polsce stosunek ten wyraża się cyfrą 3,7 proc.

Dodać należy, że według przybliżonych obliczeń życie gospodarcze potrzebuje corocznie dopływu około 14000 młodych pracowników handlowych (3,5 proc. stanu zatrudnienia, który wynosi około 400000 osób). Znaczną ich część winny dostarczyć szkoły handlowe średnie, jednak liczba ogólna ich absolwentów, oraz absolwentów liceów handlowych wynosiła w ostatnich latach około 4500 osób rocznie. Wynika z tego wyraźna wskazówka dla tych wszystkich, którzy dziś — po ukończeniu szkół powszechnych — zastanawiają się nad wyborem dalszego kierunku nauki, którzy dąby im możliwość znalezienia pracy zarobkowej.

Od nowego roku szkolnego rozpoczynają swą działalność 3-4 letnie gimnazja kupieckie. Ich ukończenie, choć są to tylko szkoły średnie — daje już zasób wiedzy, wystarczający do uzyskania pracy. Ponieważ zaś gimnazja te są zrównane w prawach z ogólnokształcącymi, przeto dają one również możliwość kontynuowania nauki w liceach handlowych.

Zdaje się, że jest to droga najpraktyczniejsza i najwłaściwsza.

Wystarczy rzucić okiem na dane statystyczne, aby się przekonać, że istnieją dwie kategorie bezrobotnych. Pierwsza — to ludzie, nieprzygotowani do pracy dlatego, że nie posiadają żadnej wiedzy, albo też posiadają tylko wiedzę



W tych dniach w Szwecji obchodzono 500-lecie istnienia parlamentu, założonego przez wielkiego bojownika wolnościowego Engelbrecka. Na zdjęciu widzimy odsłonięcie pomnika Engelbrecka w jego rodzinnym mieście Arboga.

500 tys. szpiegów w Europie. Wśród nich jest 300 tysięcy kobiet

Gazeta fińska „Helsinki Sanomat“ donosi, że obecnie w całej Europie pracuje ponad pół miliona szpiegów, w czym 300.000 kobiet.

mochodowych, o różnych badaniach prowadzonych w przemyśle chemicznym.

Sensacyjne rewelacje o działalności olbrzymich organizacji szpiegowskich w Europie podała władzom finlandzkim Lidja Oswald, zwana „Zielonym Slinksem“, aresztowana po wykryciu olbrzymiej organizacji szpiegowskiej. Według jej zeznań, od czasu wojny światowej cele szpiegostwa i metody znacznie się zmieniły. Gdy dawniej ubiegano się głównie o wiadomości o fortyfikacjach i planach mobilizacyjnych, obecnie najważniejszym materiałem są wiadomości o składzie różnych stopów metalowych, o konstrukcji motorów sa-

Olbrzymia liczba kobiet-szpiegów pracuje wszędzie po biurach, fabrykach, restauracjach. Są tam i młode dziewczęta i starszki. Kobiet używa się chętniej gdyż są one zreczniejsze od mężczyzn. Rzecz dziwna, że kobiety robia to nie dla pieniędzy, choć dla swych celów szpiegowskich dysponują dużymi sumami, ale raczej prowadzą tę niebezpieczną pracę dla samej przyjemności hazardu i wrażeń. Takie kobiety amatorki są o wiele bardziej niebezpieczne od pracujących zawodowo.

Nasz reporter zanotował...

Przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 122 w mieszkaniu pracodawcy, opróżnionem już niemal zupełnie po przeprowadzce, uległ zatruciu gazem 16-letni gońiec Eryk Miller. Chłopca zastał właściciel mieszkania, leżącego na podłodze bez przytomności. Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

Na podwórzu domu przy ulicy Zachodniej Nr. 63, gdzie mieści się urząd pocztowy, zapalił się z nieustalonych przyczyn, najpewniej jednak wskutek złego funkcjonowania karburatora, motocykl pocztowy. Szofer Marjan Nadycz zdołał w porę zeskokoczyć — i odniósł jedynie drobne poparzenia. Ogień ugasiła straż ogmowa. Motocykl jest uszkodzony.

Na posesji przy ulicy Słomianej Nr. 5 w toku bójkę pomiędzy sąsiadami, poranieni zostali nożami w głowę, tułów i ręce Andrzej i Stanisław Krukowski. Rannych opatrzył lekarz pogotowia, a policja zajęła się ujawnieniem sprawców parania obu poszkodowanych.

Na Bałuckim Rynku zasłabła z głodu i wycieńczenia bezdomna 52-letnia Agnieszka Niekociojczyk. Pomocę udzielił jej lekarz pogotowia i skierował do szpitala zapasowego.

Na ulicy Piłsudskiego, koło posesji Nr. 63, potrącony został przez samochód 12-letni Szała Bol, syn robotnika, zamieszkały przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 18. Chłopiec, po nalożeniu opatrunków, skierowany został przez lekarza pogotowia pod opiekę domowników. Kierowcy samochodu policja protokół.

Na linii kolejowej koło Kuluszek dokonano ośmiu włókokradów najsia na pocąg węglowy. Strażnicy, konwojujący pocąg, strzelili po ostrzeżeniach w kierunku złodziei kilkakrotnie; złodzieje zeskokoczyli z pocągu i skryli się. Na węglu pozostały ślady krwi; niewątpliwie któryś z napastników, trafiony kulą strażnika, został uprowadzony przez towarzyszy.

Kostjumach i bluzkach

Wobec tego, że tenis przestał być przywilejowaną klasą, lecz się własnością najszerzych warstw, a godziny spędzone na kortach już traktowane jako zmarnowany czas, lecz jako pożyteczny i celowy na świeżym powietrzu, warto zająć się nad tem, co należy włożyć na siebie, żeby się czuć lekko i swobodnie.

Suknia tenisowa powinna być barwista w kroju i wygodna, w wyjątkowo modnej tu na drugi rok. Na pierwszym miejscu jest kwestia materiału, który powinien być barwny, żeby mógł wytrzymać pranie. Spódnica musi być doposzerzona przez kłose lub fałdy, a estetyczne są spódniczki opięte biodra i zakończone w wysoką falę skłozowaną lub sfaldowaną. Po- można uwzględnić modną w tym sukienkę zapinaną na guziki, dla której ostatnie guziki odpinają się.

Dotychczasowa jednokolorowość stała w tym roku obowiązującą i pożądaną są jaknajjaśniejsze barwy. Włosy przytrzymuje się pas- z kolorowej skóry. Obok sukienki tenisa niezbędne jest okrycie. O- stereotypowego płaszczka tego- moda proponuje pelerynę w ko- białym lub żywym, kontrastują- z suknią. Tegoroczne kostiumy sta- na granicy spacerowych, a nawet sukienek. Są to tak zwane „robe-tailleur“ w odróżnieniu od „robe-tailleur“. Najlepiej nadaje się na ten stroju lekki wyrób jersey'u. Je- materiał jest sztywniejszy, fason być również odpowiednio solid- Przybrania koncentrują się w- A więc fałdy, zmarszczenia, zębienie, żaboty, guziki i paski z efek- nymi klamrami. Co jest najbardziej- zające w tym sezonie to kontrasto- w dziedzinie kolorów.

Madna jest zielona pelerynka do bia- sukni i brzoskwiniowa do czarnej- w szerszym połączeniem, jeszcze u nas- nem a bardzo wykwinnym jest- zienie czerni z granatowym.

Bluzki grają w tym sezonie wielką rolę. Na chłodne i dżdżyste dni odpow- nie są ciemne bluzki ożywione ko- niami z pikli. Skromny i monotony- „tailleur“ ożywia i wyodrębnia- Bluzeczki z muslinu finezyjnie- obrane zakładeczkami, marszczono- balbankami lub wolancikami, ze ster- niami na żakiecie wykończonymi- otami, bluzeczki wiązane w talji, po- dające baskinkami plisowanymi lub- zowanymi, kaftanki opięte i zapina- ne góry do dołu na guziczki — to ist- niająca piękne i przeważnie nieprakty- cne, bo trudne do prania. Obok tego- nniejszej, chociaż niemniej piękne- bluzki z shantungu, jedwabnego płó- crepe-matt, lub pikli z kołnierzykiem- lub kłozowym plastronem do- w butonierce kwiat kameleji lub- kama margerytka z pikli. Biała para- na głowie i białe rękawiczki do gra- nowego kostjumy — to szczyt elegan- świeżości.

Sliczna jest bluzka z jedwabnej geor- gii silnie marszczona przy szyi, zebra- w pasie i przerzucona, a rękawach- proporcjonalnie szerokich; jeszcze- model: różowy gład-batyst, ma- nie rękawki w kształcie skrzydełek;- i czarna taftowy żabot, dalej na- puja po sobie: bluzka z samodziła- wnie zahaftowana i przepasana w- pasem z tego samego haftu, co haft- bluzki. Jeżeli chcemy mieć ze spódn- i bluzki strój na ulice, wystarczy do- kompletować do tego pelerynke z tego- czego co spódnica materiału. Może- być najkrótsza pelerynka — ledwo- przykrywająca ramiona — ale będzie- już komplet. Dobrze jest przybrać- pelusz jakimś, szczególnie — albo be- cym reminiscencja bluzki, albo wstać- z materiału, z którego zrobiona jest- spódnica. Białe żabot, czapeczka, re- bluzki, pasek i torba — to unieksze- przy których żadna sukienka nie- może nie być śliczna. Celine.

Spółka koleżeńska wygrywa

Los piata różne figle, ma swoje upo- dobania i kaprysy. I tak przeznaczył nu- merowi 143.170 w ostatnim ciągnięciu Loterii Państwowej sumę zł. 50.000. Naj- ciekawsze jest jednak, że posiadaczami poszczególnych ćwiartek tego losu były różne spółki koleżeńskie, o czym już pi- salismy.



Dzisiaj podajemy ostatnią z tych grup, złożoną z urzędników Starostwa w Ka- towicach. Razem grali i wygrali razem. Podzielili się po koleżeńsku sporą sum- ką i oczywiście zamierzają w dalszym ciągu grać na tych samych zasadach. — Zaopatrzyli się zatem w losy do 33-ej Loterii, która oprócz zwykłych czterech klas, daje jeszcze bezpłatne ciągnięcie gwiazdkowe. Obecnie, czekają z niecier- pliwością na wynik ciągnięcia I-ej klasy, rozpoczynającego się w dniu 19 b. m.

LEKARZ - DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
Przyjmuje codziennie od 9-3
Gdańska 37
tel. 232-55
7 w lecznicy
Piotrkowska 294

Zabiegi o nowy kartel przedzalników

(S.L.) Komisja Porozumiewawcza, wyłoniona przez uczestników dawnego Kartelu przedzalników po jego rozwiązaniu — rozesała dnia 29 maja do przedzalni, nieobjętych kategoriami kartelowymi, pismo treści następującej:

„Dotychczasowe grupowe i międzygrupowe pertraktacje o nową umowę kartelową, regulującą produkcję przedzalni, nie doprowadziły do żadnego rezultatu, pomimo, że zarówno Ministerstwo Przemysłu i Handlu, jak i znaczna większość przedzalni wypowiedziały się za normowaniem produkcji.

Ponieważ nie zostało nawet ostatecznie wyjaśnione stanowisko przedzalni, nie należących do kategorii A, B i C, Komisja Porozumiewawcza prosi o zakomunikowanie, czy i w jakim zakresie skłonni są Panowie uwzględnić żądania, postawione przez kategorie A i B, które to żądania są następujące:

Kategoria A. Przyznanie dodatkowego przydziału wrzecion w wysokości 75 proc. posiadanych wrzecion (t. j. zwiększenie kontyngentu uruchomienia do 175 proc. norm uruchomienia, ustalonych przez Zrzeszenie) z tem, iż przydział będzie dokonywany w 25 procentach bezpłatnie w 25 procentach po obowiązującej do dnia 17 lutego r. b. cenie wrzecion clearingu przymusowego zł. 2.02 za 1000 wrzecionogodzin, t. j. zł. 4.45 — 50 centów dolara złotego za wrzeciono rocznie, a pozostałe 25 proc. za opłatą, wysokość której miała być później ustalona.

Kategoria B. Przyznanie wszystkim bez wyjątku przedzalniom, posiadającym do 70.000 wrzecion, progresywnego dodatkowego przydziału. Maksymalny dodatkowy przydział ma wynosić 30 proc. posiadanych wrzecion, dla przedzalni do 10.000 wrzecion przy degresywnym zmniejszeniu tego przydziału o pół proc. w stosunku do każdych 1000 więcej posiadanych wrzecion. Niezależnie od powyższego dodatkowego przydziału firmy, zaliczone do kategorii B, otrzymują specjalny dodatek w wysokości 15 proc. posiadanych wrzecion. Przedstawiciele kategorii B żądają, by dodatkowy progresywny przydział był bezpłatny, wyrazili jednak zgodę na uiszczenie pewnych opłat z tem, iż wpływ z tych opłat byłby przekazywany projektowanej Spółce dla handlu przedzalni. Wysokość opłaty za specjalny 15 proc. przydział dla firm kategorii B nie została podana przez przedstawicieli tej kategorii przedzalni.

Jeżeli Panowie powyższych żądań kategorii A i B nie akceptują, uprasza się o podanie własnych projektów co do zasad umowy kartelowej.

Jednocześnie Komisja prosi o zawiadomienie jej, czy w razie nieuzgodnienia warunków nowej umowy kartelowej zgodziliby się Panowie na poddanie spornych kwestii arbitrażowi prywatnemu czy też rządowemu.

W razie nieotrzymania odpowiedzi Komisja będzie uważała, iż Panowie w sprawie warunków powyższych oraz arbitrażu zastrzeżeń nie mają.

Jak widać z powyższego komunikatu, sprawa odbudowy kartelu odżywa i to w formach, czyniących wrażenie bezpośredniego dążenia do uszczęśliwienia Łodzi gospodarczej nowym tworem kartelowym. Doświadczenia poprzednie go kartelu, z którego niezadowolone było powszechnie i który rozpadł się w momencie ustaną przymusowej do niego przynależności — niczego nie nauczyły tych, którym się zdaje, że instrument kartelowy jest cudotwórczym lekarstwem na kryzys i źródłem wszelkiej pomyślności gospodarczej.

Jest rzeczą bardzo interesującą, jak ustosunkuje się do propozycji Komisji porozumiewawczej zdrowy odłam przemysłu, z natury rzeczy nastawiony anty-kartelowo i dotkliwie odczuwający skutki spychania swego uruchomienia

poniżej rzeczywistej zdolności wytwórczej.

O ile się orientujemy, nietylko ten odłam przemysłu wypowie się przeciwko wznowieniu kartelizacji. Deklaracje programowe Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem wskazywałyby na to, że także Związek wypowie się w kierunku negatywnym. We wrześniu ub. r. prezes Związku

Przemysłu Włókienniczego oświadczył na łamach „Republiki“, że nie należy akceptować żadnych nowych porozumień kartelowych w przemyśle włókienniczym. Ostatnio, na ogólnym zebraniu członków Związku Przemysłu Włókienniczego jednomyślnie i zdecydowanie wypowiadano się za polityką deflacyjną, a tej — oczywiście — z kierunkiem pro-kartelowym pogodzić nie można.

Obniżenie procentu zakupu bawełny

w f. „Amsinek“ mogą uzyskać przedzalnie, związane innemi umowami

Jak donosiliśmy swego czasu, niezwłocznie po uchwale walnego zebrania Zrzeszenia Producentów Przędzdy, akceptującej umowę o kompensacyjny import bawełny z amerykańską firmą Amsinek, Sole et Co (Mac Fadenem), niezwłocznie przystąpiono do zbierania podpisów pod deklarację, zobowiązującą przedzalnie łódzkie do pokrywania w 50 proc. swego zapotrzebowania na bawełnę północno-amerykańską w f. Amsinek. Zbieranie podpisów ukończono 31 maja i tę datę min. przemysłu i handlu ustaliło, jako datę, od której obowiązuje umowa z firmą amerykańską i od której przemysł łódzki obowiązany jest zakupywać połowę potrzebnego surowca sprowadzanego ze St. Zjednoczonych w firmie kontrahenta.

Ponieważ jednak szereg przedsiębiorstw przedzalniczych w obecnej chwili związanych jest obowiązującymi jeszcze układami z innemi firmami do-

stawczymi, co czasowo utrudnia honorowanie w pełni umowy mac-fadenowskiej, przedsiębiorstwa powyższe mogą uzyskać za pośrednictwem min. przemysłu i handlu obniżenie procentu zakupu bawełny w firmie Amsinek. W tym celu zainteresowane przedzalnie winny złożyć dowody, stwierdzające istnienie układów, wiążących je z innemi firmami dostawczymi.

Jednocześnie pragnąc ustalić przypuszczalne rozmiary importu bawełny za pośrednictwem f. Amsinek oraz rozmiary eksportu wyrobów polskich, jakiego w myśl umowy — winna dokonać powyższa firma — min. przemysłu i handlu poleciło ustalić dokładną ilość bawełny północno-amerykańskiej, przywiezionej przez przemysł łódzki w r. 1934, oraz przypuszczalnie ilości bawełny, która sprowadzona będzie w r. bieżącym.

Futrzarska transakcja Eitingona

Handel futrami z Z.S.R.R. wzrósł czterokrotnie

Transakcja koncernu „Eitingon“ z Sowietami na dostawę futer na r. 1936 — o której pokrótce donosiliśmy — została onegdaj ostatecznie sfinalizowana. Opiewa ona na sumę 5 i pół miliona dolarów, a więc na taką samą sumę, jaką zawierane były podobne transakcje w ciągu ub. czterech lat.

Największą transakcję, jeśli chodzi o wartość nominalną, koncern Eitingona zawarł z Sowietami, z którymi — nota bene — prowadził handel futrzarski od 14 lat, w r. 1931. Przedstawiała ona wówczas wartość 10 milionów dolarów. Od tego czasu — jak widzimy — wartość transakcyj spadła prawie do połowy, jeżeli jednak uwzględnimy ró-

wnoczesny kolosalny spadek cen futer, okaże się, iż handel futrzarski koncernu Eitingona pod względem ilościowym nietylko nie zmalał, lecz niewspółmiernie wzrósł.

W stosunku do okresu 1927—1930 obecne ceny futer — z wyjątkiem karakulów — są o 75.80 i przy niektórych gatunkach nawet o 85 proc. niższe, jeżeli zatem tegoroczną transakcję 5 i pół milionową przeliczymy na cenę z przed 5—8 lat, otrzymamy bardzo poważną cyfrę 22—24 milionów dolarów, reprezentującą w skali przedkryzysowej ilość sowieckiego surowca futrzarskiego, zakupywanego przez nowojorską centralę koncernu Eitingona.

Waluty nadal nieco mocniejsze

Notowania papierów bez zmiany

Giełda warszawska notowała wczoraj nadal tendencję mocniejszą dla walut anglosaskich, z których dewiza na Londyn zwyciężyła o 5 punktów do 26.33, zaś kabeł na Nowy Jork o trzy ósme punkta do 5.31 i pół. O 45 punktów podniosła się również Bruksela, notowana po 90.45 oraz bardzo wdatnie, bo o dalsze 35 punktów do 173.15 — dewiza na Zurych. Natomiast dewiza na Paryż, która onegdaj, a więc już po upadku gabinetu Bouissona utrzymywała się jeszcze na wysokim poziomie 34.98, wczoraj straciła 1 punkt.

Na rynku łódzkim tendencja była

wczoraj całkowicie utrzymana zarówno dla walut, jak i papierów wartościowych. Dolary oddawano po 5.30, kupowano po 5.28, dolary złote 9.30 w sprzedawczy i 9.25 w kupnie, funty 26.50 w żądaniu i 26.30 w placeniu.

Bank Polski natomiast podniósł cenę zarówno funta, jak i dolara. funta o 15 punktów do 25.95, dolara o 2 punkty do 5.26, 5.27 i 5.29.

Papiery wartościowe notowano: poź. stabilizacyjna 64.00 w żądaniu i 63.75 w placeniu, dolarówka 54.00 — 53.00, poź. budowlana 43.00 — 42.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi 51.50 — 51.00.

Upadłości i układy

W dniu wczorajszym wpłynęło do sądu handlowego podanie pełnomocnika firmy „L. Feiman i Synowie“ (Zamenhofa 10), fabryka wyrobów trykotowych o otwarcie postępowania układowego.

Z bilansu, dołączonego do akt sprawy wynika, iż aktywa przeważają pasywa o 73.610 zł. 18 gr. Nadwyżka ta jednak jest tylko na papierze; gdyż obecna wartość maszyn nie przekracza sumy zł. 45.000.

Rachunek dłużników wykazuje kwotę zł.

52.611,79, środki obrotowe 95.000 zł., zadłużenie zł. 114.571,47.

Petenci proszą o otwarcie postępowania układowego, przyczem firma może swe wierzytelności pokryć jedynie w wysokości 60 proc. bez kosztów i odsetek, t. j. sum nominalnych, płatnych w trzech ratach półrocznych, przyczem pierwsza z nich w pół roku od chwili uprawomocnienia się wyroku sądowego, zatwierdzającego powyższy układ.

Sprawa znajdzie się na wokandzie najbliższej sesji w wydziale handlowym.

Utrzymane ceny przedzdy bawełnianej

Na łódzkim rynku przedzdy bawełnianej sytuacja ogólna w dniach ostatnich kształtowała się pod znakiem zupełnego spokoju. Produkcja znajdowała całkowicie zbyć. Ceny miały tendencję całkowicie utrzymaną. Orientacyjnie za 1 kg. w centach złotych notowano w sposób następujący: 8 Mule I — 31, 8 Mule II — 27,5, 10 Mule I — 31, 12 Mule II — 28,5, 12 Mule I — 32, 12 Mule II — 29,5, 16 Mule — 34,5. Nr. 5 pojedynczy — 24, Nr. 16 pojedynczy — 34, Nr. 20 pojedynczy — 36, Nr. 24 pojedynczy — 38, Nr. 26 pojedynczy — 40, Nr. 32 pojedynczy — 44, Nr. 32 podwójny — 50, Nr. 20 podwójny — 41, Nr. 24 podwójny — 43, Nr. 40 podwójny — 51, 7, 58.75, Nr. 32 podwójny melange na szpulkach — 67, Nr. 16 melange — 48.

Przedza trykotażowa: Nr. 20 z bawełny amerykańskiej — 36,5, Nr. 20 z bawełny egipskiej 39,5, Nr. 24 z bawełny amerykańskiej — 38,5, Nr. 24 z bawełny egipskiej — 41,5, Nr. 32 z bawełny amerykańskiej na szpulkach — 44, Nr. 32 z bawełny egipskiej — 47, Nr. 20 Jaspe — 45.

Wywóz wyrobów bielskich

W maju r. b. wywieziono z okręgu bielskiego ogółem 2.978 kg. gotowych wyrobów włókienniczych na sumę 66.750 zł., wobec 4.117 kg. wartości 104.877 zł. w kwietniu r. b. Z powyższej sumy na wywóz tkanin bawełnianych (na bielnię) przypada w maju 384 kg. wartości 4.965 zł., a na tkaniny wełniane 2.594 kg. wartości 61.785 zł.

Pozatem wywieziono w maju r. b. 21.296 kg. przedzdy barwionej wiganowej, na sumę 48.827 zł. i wełnianej 370 kg. mieszka bawełny 72 kg. wartości 370 zł. Równocześnie wywieziono 6.200 kg. wełnianych stożków i kapeluszy na sumę 70.172 zł.

Wzrost eksportu do krajów pozaeuropejskich

Udział krajów europejskich w wywozie Polski wykazuje w kwietniu w porównaniu z marcem b.r. zmniejszenie na korzyść krajów pozaeuropejskich. Udział ten wynosił w wywozie dla krajów europejskich 81,7 (83 proc. w marcu b.r.) dla krajów pozaeuropejskich 18,3 (17 proc. w marcu b.r.). Zjawisko przesunięcia procentowego udziału krajów europejskich w naszym wywozie na rzecz pozaeuropejskich występuje jeszcze silniej, jeśli uwzględnimy odsetek udziału tych krajów za pierwsze 4 miesiące b.r. W okresie tym udział krajów europejskich w naszym wywozie wynosił w procentach 83,6 (90,0 za mies. ub. r.), pozaeuropejskich 6,4 (10,0).

Znakowanie odzieży przywożonej do Anglii

W dniu 9 maja wydane zostało przez władze angielskie orzeczenie, na podstawie którego wszelka importowana do Anglii odzież damska z tkanin, a mianowicie: kostjumy (łącznie z kostjumami kąpielowymi), suknie, płaszcze, spodnie, bluzki, swetry itp. winny posiadać znak kraju pochodzenia. Znak pochodzenia winien być umieszczony na kawałku materiału, wszystkiego wewnątrz danego artykułu. Orzeczenie to obowiązuje zarówno w handlu hurtowym, jak i detalicznym.

Nowe przepisy celne w Anglii

Według nowej ustawy brytyjskiej urzędnikom celnym będzie przysługowało prawo w ciągu trzech lat po dokonaniu odprawy celnej żądać od importera przedłożenia dowodów, a mianowicie ksiąg lub dokumentów, z których wynika wartość importowanego towaru. Niezastosowanie się do wezwań władz celnych, będzie podlegało karze do 50 funtów.

Gelda pieniężna

wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-
wej w Warszawie obroty dewizami by-
ły normalne, przy tendencji utrzymanej. Noto-
wano: Amsterdam 359—358.75 Bruksela 90.45
Berlin 214.25 (+25), Madryt 72.51, Ko-
penhaga 117.60 (+30), Londyn 26.33 (+5),
Paryż 43.88 (+3), Nowy Jork 5.31.38, Nowy
Orleañs 5.31.5, Oslo 132.10 (+5), Paryż
(—1), Praga 22.13 (—1), Sztokholm 135.80
Zurych 173.15 (+35). W obrotach pry-
watnych: marka niemiecka 183.50, szyling aust-
riacki 100.5, korona czeska 22.01, fran fran-
cuzki 34.9, frank szwajcarski 172.75, lity lo-
wiskie 125, leje rumuńskie 3.10, liry włoskie
100.0, funt angielski 26.40, dolar 5.30.50, rubel
rosyjski 4.74, dolar złoty 9.21.50, rubel srebrny
rosyjski 0.99. Bank Polski płacił za banknoty
złote po 5.25.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była
nieznacznie lepsza, przy większych obrotach kacja-
mi. Notowano: Bank Polski 86.75
Bank Śląski 31 (+50), Norblin 32 (—75), Starcho-
wa 30.90 (+15).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów
państwowych, zwłaszcza państwowych ten-
dencja była dość mocna. Obrotów większych
nie było. Notowano: 7 proc. stabilizacyjna 64.38—65
ziemskimi i 5 proc. Warszawy nowe
Notowano: 4 proc. dolarowa 52.65 (+5),
5 proc. inwestycyjna zwykła 105.15 (+40), 5
konwersyjna 66.25, 6 proc. dolarowa
51, 7 proc. stabilizacyjna 64.38—65
ziemskimi i 4 i pół proc. ziemskie 48—48.75—48.50
ziemskie dolarowe gwarantowa
7.75 (—25), 4 i pół proc. Warszawy 67.25
(—25), 5 proc. Warszawy nowe 57.75—58, 5
Piotrkowska nowe 47.50 (—25) 5 proc. Ra-
dziejowska 40.50, 5 i pół proc. obligacje Warszawy
emisja 58. Tranzakcje dokonane, a nienoto-
wane: 3 proc. budowlana 42.35, 7 proc. śląska
73.25, 8 proc. dillonowska 93—93.25, za
notowaną warszawską chcieli płacić 72.25.

GIEŁDA ŁÓDZKA.
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Ło-
dzu notowano: tranzakcje: 5.29 i trzy czwar-
te budowlana 42.50, pożyczka stabiliza-
cyjna 64.10, dolarowa 52.45, pożyczka inwesty-
cyjna — sprzedaż 105.50, kupno 105.00, 5 proc.
Zast. m. Łodzi za 1933 rok 52.00—51.50.
Cena wycelująca.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.
Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy
notowano: żyto 15.00—15.25, pszenica
17.75—18.25, jęczmień 15.75—16.25, owies
17.25—17.75, owies zbierany 16.75—17.25
żytnia I gat. 22.00—23.00, mąka żytnia
I 23.00—24.00, mąka pszenna 28.75—32.75,
żytnie 9.50—9.75, otręby pszenne 9.25—
otręby pszenne grube 9.50—9.75, rzepak
41.00, groch Victoria 30.00—34.00, groch
26.00—28.00, makuch iniany 17.00—18.00,
rzepakowy 14.00—15.00, ziemniaki 3.75—
lubin niebieski 8.50—9.00, lubin żółty 10.00

ZABAWA NA CAŁEGO!
W lokalu „Tabarin” odbędzie się wysto-
pionowe zespołu artystycznego: na fajfie
5.15 po poł. i na dancingu w godzinach
porowych.
Program obecny gromadzi codziennie liczną
złotą, bawiąc się do rana w tym miłym
gdzie zabawa jest i tania i dobra. Jak
zwykle w „Tabarinie” występuje m. in. Berta
Koch, której jazda na wrotkach budzi po-
dobną sensację. Artystka ta popisuje się w
trio „Splendid”.
Dalej oglądamy piękną tancerkę Krystynę
Tusie Nuari oraz Daltumanównę — tan-
cowniczkę, których taniec uprawia wszyst-
kich podziw.
Do tańca przygrywa doborowa orkiestra,
a tani i obficie zaopatrzone. — Kuchnia
bardzo dobra.

PRZEBIEG DNI MATKI W ŁODZI.
W niedzielę, dnia 26-go maja b. r. odbył się
w Łodzi „Dzień Matki” pod łaskawym protek-
torem p. wojewodiny K. Hauke-Nowakowej.
W dniu tym o godzinie 10-ej rano zostało
odprawione uroczyste nabożeństwo w katedrze,
które przybyły Koła Młod. P.C.K. ze szlan-
dowskiej Kół; o godz. 9. 10 rano odprawion
nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.
Do nabożeństwa delegacje młodzieży C. K.
opieką pań z zarządu i opiekunów Kół uda-
ły się do przytułków, gdzie wręczyły matkom
przebiegającym kwiatki i słodczyce, składając
poza to serdeczne życzenia. Do szpitali uda-
ły się panie z komitetu i wręczyły kwiatki cho-
wym matkom.
O godz. 12 min. 5 przemówiła przez radio
Marek i Dzieci p. mgr. Stolarska. W dniu
dzieci wręczyły swoim Matkom jednodniow-
wydane przez komisję Oddz. Kół Młodz.
P. t. „Na Dzień Matki”.
Wszystkim, którzy przyczynili się do uprzy-
kasznienia tego dnia Matkom, komisja Oddz. Kół
P.C.K. składała tą drogą serdeczne podziękowanie.

Gimnazjum Męskie i Szkoła Powszechna im. ks. Ign. Skorupki -- T-wa „Oświata”

w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 10, tel. 102-98.
Egzaminy wstępne do Gimnazjum i Szkoły powszechnej odbędą się przed wakacjami w II-im terminie, dn. 17, 18 i 19 czerwca rb. o g. 9-ej
Podania przyjmuje kancelarja szkolna codziennie, prócz niedziel i świąt od godz. 9-ej do 14-ej.
Uwaga: Egzaminy do kl. I-ej gimnazjalnej odbędą się wyłącznie w II-gim terminie.
Dyrektor Gimnazjum (—) WACŁAW DAVISON.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża

Z działalności łódzkiego komitetu okręgowego
W Łodzi odbywa się obecnie „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża”. Akcja propagandowa w ciągu tego tygodnia została zakrojona na bardzo szeroką skalę. I jeśli impreza osiągnie pełne rezultaty, będzie to dowodem, iż społeczeństwo łódzkie całkowicie docenia działalność Polskiego Czerwonego Krzyża, którego wysiłki skierowane są w pierwszym rzędzie na przygotowania kadr ludzi i środków, przy pomocy których można będzie nieść pomoc samarytańska ludności w razie potrzeby, czasu pokoju i czasu wojny.

Na czele komitetu okręgowego PCK w Łodzi stoi p. wojewoda Hauke-Nowak jako prezes, pp. Fiedler Zygmunt, sędzia Konarzewski, superintendent Dietrich mec. Biłyk, płk. Chilarski, dr. Gundlach, płk. dr. Marx, dyr. Michejda, dr. Mittelstaedt, dr. Mogilnicki, starosta Rzewski, dr. Skalski i wicewojewoda Potocki. W roku ubiegłym nadto funkcje wiceprezesa pełnił J. E. ks. biskup ś. p. Tymieniecki.

W ubiegłym roku okręg łódzki PCK obejmował teren 8 powiatów, w którym było 15 placówek organizacyjnych. Poza tem imponująco rozwinał się Czerwony Krzyż Młodzieży, o czem świadczy ilość kół, która na dzień 1 stycznia 1935 roku wynosiła 468.

Dzięki usilnej propagandzie, którą prowadził PCK, ilość członków stale wzrastała. Na dzień 1 stycznia 1930 roku okręg łódzki liczył 7131 członków, a na dzień 1 stycznia 1935 roku — 11.337 członków. Koła młodzieży zaś liczą — 27.558 członków. Jest to rozwój istotnie imponujący.

Polski Czerwony Krzyż posiada w Łodzi własny budynek szpitalny. Jest to raczej pierwszy pawilon szpitala, na którego terenie znajduje się również i miejski dom wychowawczy. Następnie PCK posiada własną kolonję rolną Niutkowo (3 klm. od stacji Rogów), która liczy 76 morgów gruntu ornego. W roku ubiegłym poraz pierwszy kolonja ta pozostawała pod bezpośrednim zarządem PCK. W kolonji tej ma powstać ośrodek zdrowia dla dzieci zagrożonych gruźlicą. Narazie organizowane są tam kolonje letnie dla dzieci. Zbudowano w tym ce-

Tomaszów Mazowiecki

KRADZIEŻE W TOMASZOWIE.
Chaim Żółtowski, rzeźnik, zakupił cielaka na rynku i umieścił go w chlewkach przy ul. Bóznicej.
Po godzinie skonstatował, że cielak został mu skradziony.
Antonina Stawińska (ul. Wschodnia 18) zameldowała w komisariacie policji, że zamieszkała u niej Stefan Makowski skradł jej 4 złote i materiał, wartości 6 złotych.
Makowskiego zatrzymano do czasu wyjaśnienia sprawy.

SUKCESY APTEKARZY CZECHOSŁOWACKICH W WALCE Z KASAMI CHORYCH.
Walka aptekarzy czechosłowackich przeciwko § 156 nowego rozporządzenia o ubezpieczeniu społecznym, na podstawie którego tamtejsze Kasy Chorych otrzymały prawo wydawania ubezpieczonym we własnym zakresie, bądź też za pośrednictwem lekarzy kasowych specyfików farmaceutycznych, zakończyła się zwycięstwem aptekarzy.
Rozporządzenie z dnia 4-go maja b.r. zmienia § 156 o tyle, że instytucje ubezpieczeń od choroby, które były uprawnione do wydawania ubezpieczonym przez lekarzy w ambulatoriach specyfików farmaceutycznych, muszą je obecnie nabywać z aptek publicznych. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

LOTY NAD ŁÓDZIĄ.
W każdą niedzielę i święta loty nad Łodzią. Przelot Łódź — Warszawa, Zbiórka na lotnisku w Lublinku.
Informacje i zapisy tylko do godziny 10-ej dnia przedświątecznego w P.B.P. „Orbis”, ulica Piotrkowska Nr. 65 i 18.

POCIĄG POPULARNY DO KRAKOWA
Odjazd z Łodzi-Fabrycznej dnia 8-go czerwca b. r. o godz. 22.45.
Odjazd z Krakowa dnia 9-go czerwca b. r. o godz. 23.10.
Cena przejazdu tam i z powrotem zł. 11.00.
W dniu tym odbędzie się mecz piłki nożnej Kraków — Berlin.

Zapisy Polskie Biuro Podróży „Orbis”, ulica Piotrkowska Nr. 65 i 18.
Pociąg popularny wyznaczony na dzień 8-go b. m., z powodu niedostatecznej ilości uczestników zostaje odwołany, pieniądze mogą być zwrócone lub zaliczone na pociąg popularny na dzień 9 b. m.

JEDZ DO JASTRZĘPIA-ZDROJU.
Uzdrowiskiem, które łączy cechy taniości i zarazem wygody, komfortu, kultury jest Jastrzębie-Zdrój, położone bardzo pięknie na Górnym Śląsku. Znakomite warunki terenowe i klimatyczne sprawiają, że w Jastrzębiu-Zdroju czuć się będzie dobrze każdy, zarówno kuracjusz, jak i zdrowy, zarówno ten, który szuka wypoczynku, jak ten, który pragnie uleczyć dolegające mu cierpienie.



Budowa osiedli robotniczych w Tomaszowie

Liczne zgłoszenia reflektantów na własne domki

Tomaszów, 6 czerwca.
Sprawa budowy domków robotniczych, zainicjowaną przez Towarzystwo Osiedli Robotniczych, zainteresowali się pracownicy Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu.
Jak wiadomo, Towarzystwo Osiedli Robotniczych odniosło się z zapytaniem do magistratu, czy budowa takich domków w Tomaszowie jest racjonalna i czy można liczyć na odpowiednią ilość reflektantów. Rada miejska ustosunkowała się do tego projektu bardzo przychylnie, mając na względzie dobro robotników; warunki bowiem kupna i spłaty zaciągniętego długu są bardzo do godne i nie obciążają bynajmniej budżetu robotnika, posiadającego przeciętne zarobki. Spłata przewidziana jest na 50 lat, po zł. 20 miesięcznie.
Zgłoszenia napływają ciągle. Największa liczba reflektantów na zakup domków robotniczych w domach bliźniaczych, rekrutuje się spośród robotników Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu.
Dyrekcja tej fabryki wyraziła zgodę na udzielenie pomocy materialnej swym robotnikom.
Sprawę przyjmowania zgłoszeń na terenie fabryki zajmuje się kierownik wydziału budowlanego TFSJ. inż. Kwaśniewski, który również udziela wyczerpujących informacji.
Według dotychczasowych obliczeń, liczba reflektantów znacznie przewyższy ilość domków, jaka Towarzystwo Osiedli Robotniczych zamierza wybudować.
W najbliższym czasie rozstrzygnie się kwestja terminu rozpoczęcia budowy.
Przypuszczalnie nadzór nad budową będzie miał magistrat.

W KLISZE
do REKLAM GAZETOWYCH, CENNIKOW, PROSPEKTÓW.
Zdjęcia fotograficzne dla celów Reprodukcyjnych, RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE WYKONYWA
R. Borkenhagen 102 a
TEL. 11172 ŁÓDŹ, Piotrkowska

Dźwiękowy Kino-Teatr
Przedwiosnie
ŻEROMSKIEGO Nr 74-76
tel. 129-88
Dz. i dni następnym!

ANTEK POLICMAJSTER
Dźwiękowa satyra filmowa. Film ten ma jeden tylko cel: pokazać poraz pierwszą carską Rosję na wesole i pobudzić publiczność do szamotanego śmiechu...
W rolach głównych: **Adolf Dymsha i Marja Bogda**
Następny program: „AUDJENCJA W ISCHLU”. W rol. główn.: Marta Eggerth i Szöke Szakall.
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 groszy.

Spółka Akcyjna dla Handlu i Przemysłu „BERENSTEIN, ZONIS i S-ka” w Łodzi BILANS na dzień 31 grudnia 1934 roku

STAN CZYNNY: Majątek stały: Maszyny zł. 27.800.—, urządzenia techniczne zł. 301.20, urządzenia biura i składu zł. 14.713.95, razem: zł. 42.815.15. Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach: zł. 12.229.79, weksle w portfelu i inkasie zł. 45.680.36, Papiery procentowe zł. 9.699.50, Surowce zł. 50.638.96, Pół-fabrykaty zł. 37.910.59, Wyroby własne zł. 220.719.67, Towary zł. 278.210.89, Dłużnicy zł. 638.376.77, Zaliczki zł. 1.785.—, Kaucje zł. 60.—, Sumy przechodnie zł. 3.600.—, Dłużnicy wątpliwi zł. 1.—, razem zł. 1.298.912.53, Ogółem stan czynny zł. 1.341.727.68. Sumy pozabilansowe: różni za obligo wekslowe zł. 413.784.15.

Rachunek Strat i Zysków za rok 1934

STRATY: Koszty administracji ogólnej zł. 112.677.45, Koszty sprzedaży zł. 6.473.41, Procenty zł. 771.63, Podatki państwowe i komunalne zł. 62.588.44, Odpisy amortyzacyjne zł. 3.596.58, Koszty handlowe zł. 75.245.23, Asekuracje zł. 2.664.96, Straty na dłużnikach zł. 92.608.41, Zysk za rok 1934 zł. 61.314.67, Ogółem stan bierny złotych: 1.341.727.68. Sumy pozabilansowe: obligo żyrowe zł. 413.784.15. Ogólna kwota zobowiązań zagranicznych zł. 464.833.24.

FINEZJA URODY



świeży powab młodości, subtelny odcień karnacji, zdrowa, pachnąca i powabna cera. Przekonałam się, że to wszystko mi się niezawodnie w dwóch słowach

DLA OPALONEJ CERY BLONDYNK POLECAMY KOLOR „PASTEL”

Koszer! Wisniowa-Góra Koszer! Pensjonat „ZDROWIE” L. RAPAPORTOWEJ przyjmuje zamówienia na święta. Pokoje grzecznie odremontowane i umeblowane.

Inż. A. RUSSAK tłumacz - przysięgły NARUTOWICZA 47, tel. 245-08. Kancelaria tłumaczy i uwierzytelnia dokumenty, załatwia przyjęcia do Wyższych Uczelni zagranicznych — (francuskich, włoskich, palestyńskich itd.) na zasadzie specjalnego upoważnienia Rektoratów Uczelni. Godziny przyjęć: 15-20 codziennie.

Do akt Nr. Km 1066/35. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11-go Tadeusz Łokuciewski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 77 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1935 r. o godz. 14 w Łodzi przy ul. Srebrzyńskiej 36 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: dwudziestu tysięcy kg. tektury, szarej w arkuszach wykończonych, dwóch maszyn t. zw. „Satynówki” do wykąnczenia tektury, oszacowanych na łączną sumę zł. 6100.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20 maja 1935 r. Komornik: (—) T. ŁOKUCIEWSKI.

Dyplomowana pielęgniarka ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6 Tel. 151-72. Wykonywa zabiegi w zakresie pielęgniarstwa wchodzące: zastrzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne.

Do akt Nr. Km 1070/35. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja I-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 czerwca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Zeromskiego 52 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: automat do wyrobów muchołapek z silnikiem elektrycznym — kompletny oszacowany na łączną sumę zł. 7000.—, który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24 maja 1935 r. Komornik: (—) ST. DULKOWSKI. Sprawa f.: „Urban Schwarzenberg Buchhandl. für Medizin- und Naturwissenschaften, p-ko Stefanowi Kopczyńskiemu.

CHORZY



na raptury i różne kalectwa! Pomoc i skutek bez operacji!

Specjalny zakład ortopedyczny ulica Zawadzka 8 (dawniej Wólczańska 10), który istnieje 30 lat i uznany został przez wielu wybitnych Profesorów Uniwersytetu, stosuje najlepsze i najradkalniejsze specjalne ortopedyczne lecn. gumowe bandaże, które wstrzymują z największym skutkiem najzastarszalsze i najniebezpieczniejsze raptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Specjalne bandaże ortoped. po operacji ślepej kieszki, na obniżenie żołądka, wnetrżności i t. p. Dla chorych na skrzywienie, kręgosłupa (garby) gruczołki specjalne lecn. gorsety ortopedyczne i aparaty różnych systemów oraz na płaskie bolesne stopy (płatius) wkładki ortopedyczne podług form gipsowych z najszlachetniejszego metalu.

Liczne podziękowania chorych. Ortoped. Spec. J. RAPAPORT ze Łwowa Łódź, Zawadzka 8 (dawniej Wólczańska 10) front I p., tel. 221-77, przyjmuje od 9-13 i 15-19 — Ubezp. w Ubezp. Spół. również przyjmuję —

Uzdrowiska i Letniska

ZACISZE-LEŚNE. Jeszcze kilka bardzo tanich mieszkań do wynajęcia. Pensjonat Ady Szykierówny. Piękne położenie. Suchy sosnowy las. Woda. Ceny niskie. Informacje tel. 164-56. 8 TROSKLIWA opieka! Wyjadę do uzdrowska lub na letnisko, zabierając z sobą jedną lub dwie panienki od 14 lat. Konwersacja francuska, niemiecka, muzyka. Wymagania skromne. Łaskawe oferty sub. „Lato”.

LETNISKO pięknie położone w ogrodzie przy lesie. Ceny dostępne. Wiadomość: Piotrkowska 118, m. 6. KRYNICA. Pensjonat „MERAN”. Pełnokomfortowe pokoje z balkonami, centralne ogrzewanie, bieżąca woda zimna i ciepła, łazienki. Kuchnia wykwinna. Ceny przystępne. 9

NAJPIEKNIJSZY zakątek wypoczynkowy, Głowno, Stary Warchałów. „Pensjonat „Felicjanka”, Hanemano-wej, zgłoszenia na miejscu lub Łódź, Narutowicza 4.

RAFALÓWKA. Letnisko pensjonat. — Miejsowość sucha, lesista. Dogodny dojazd. Ceny przystępne. Opieka nad dziećmi. Poczta Sieradz, skrzynka pocztowa 25. J. Sawikowska.

PENSJONAT w Kazimierzu Dolnym, Willa Regina, Góry, wielomorgowy park, truskawkarnia, pierwszorzędna kuchnia, telefon. Informacje w Łodzi, tel. 179-16, od 2 do 4 pp.

ELEGANCKI pokój umeblowany, słoneczny, wejście niekrepujące, telefon front I p. Kopernika 19, m. 4, oddam.

DO WYNAJĘCIA. Naprzeciw parku Staszica, 3 pokoje, kuchnia wszelkie wygody. Wiadomość tel. 122-40. 11

3 POKOJOWE mieszkanie frontowe, z kuchnią, wygodami i 2 wejściami do wynajęcia przy Alei I Maja nr. 5. Wiadomość u dozorczy. 9

DUŻY pokój 2-okienne słoneczny z wszelkimi wygodami, niekrepujące wejście w czystym domu do oddania. Cegielniana 42, m. 3, fr. II p. 9

1-2 GUSTOWNIE umeblowane pokoje, czyste oraz w spokojnym położeniu (okna na ogród lub podwórze) na 4-6 tygodni dla kulturalnego cudzoziemca — poszukiwane natychmiast. Oferty pod „Wengen” do Republiki. 9

POKÓJ UMEBLOWANY, frontowy, telefon. Tylko solidnemu panu do wynajęcia, Piotrkowska 83, m. 10, III p., front. Od godz. 9-10 i od 1-4 pp. 9

1 lub 2 ELEGANCKO umeblowane pokoje ewentualnie z poczekalnią do wynajęcia. Obejrzeć można od 3-5 pp. Narutowicza nr. 32, m. 10.

PRZYJME panią lub panienkę do wspólnego pokoju. Polesie, ul. Srebrzyńska 91, m. 48, III wejście.

Posady

ZDOLNE i podręczne do pracowni sukien poszukiwane. Piotrkowska 121, m. 30. POTRZEBNY natychmiast zdolny pracownik fryzjerski na stałe. Piotrkowska 59 (w podwórzu). POSZUKUJE kondycji na wyjazd do starszego dziecka lub starszej osoby. Mogę służyć referencjami. Łódź, zgł. sub. „Wykształ. średnie”.

FRYZJER męski potrzebny. Jarczewa nr. 38.

SAMODZIELNA niemiecka korespondentka (ewentualnie korespondentka pierwszorzędna) siła na 2-3 godziny dziennie — poszukiwana. Własnoręcznie pisane oferty z życiorysem oraz załączonymi referencjami pod adresem: „Angielski” składac do Adm. Republiki.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front. Od godz. 10-12 rano.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udziela gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 174-36, g. 10-12 rano.

ROZMAITE DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zainteresowanych stron. (Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić coś taniej okazynie, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika — niechaj da drobne ogłoszenie do „Republiki”.

ABRAMOWICZ JÓZEF, Narutowicza 5 zgubił kwit kaucyjny Elektrycznej Łódzkiej Nr. 35331 z dn. 12.6.1920 na zł. 15.—

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach. ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Dr. N. Zausmer choroby dzieci Piotrkowska 25 tel. 109-07 POWRÓCIŁ.

Dr. BRAUN powrócił Spec. chor. skórnych i wenerycznych przyjmuje od 8-1-ej i od 4-8 wiecz. Cegielniana 4, tel. 100-57

Dr. Jan Polak CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE. Gabinet Elektro i światłolecyczny, ul. NAWROT Nr. 7 Tel. 164-21. godz. przyjęć 5-7.30

DOKTOR TREPMAN specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych, Zawadzka 6 fr. II piętro telefon 234-12 8-12, 2-4, 6-9 wiecz. W niedziele i święta od 8-1 pp.

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po poł. Piotrkowska 51 telef. 121-23

Dr. W. BALICKA SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu) Nr. tel. 194-03. Choroby skórne i weneryczne przyjmuje dzieci i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

POKÓJ umeblowany DO WYNAJĘCIA Nawrot 2, front — II piętro, m. 31. Telefon.

„Czystość” przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, frotowanie, szycie, szycie bluz, pościel, Czystość szyb Piotrkowska 44, telefon 167-45

Dr. MED. S. Kantor Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH. PIOTRKOWSKA 90 Telef. 129-45. Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 8-2 po poł.

DOKTOR WOŁKOWYSKI PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. CEGIELNIANĄ 11 Telefon 238-02 Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedziele i święta od 9-1.

DOKTOR H. SZUMACHER CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE Piotrkowska 56 tel. 148-62. Od 9-1, od 5-9 pp., w niedziele i święta od 10-1.

ZAGINEŁO POKWITOWANIE Banku Związku Spółek Zarobkowych z odbioru 6 proc. obligacji miasta Łodzi III Emisji na łączną sumę MK. 2.400.— 2 obligacje a Mk. 1000.— Nr. 35659/60 2 „ „ „ 200.— „ 44128/9 2 Ostrzega się przed nabyciem kwitu, gdyż w Banku zrobiono zastrzeżenie.

Do Główna na wakacje wezmę pod troskliwą opiekę chłopców od 8-14-tu lat. Willa komfortowa. Las. Boisko. Plaża. Zgłoszenia przyjmuję Helena Streisenbergowa ul. Anstadta 5, tel. 104-58.

Do akt Nr. Km 1066/XI/35. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja I-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 czerwca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Zeromskiego 52 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: automat do wyrobów muchołapek z silnikiem elektrycznym — kompletny oszacowany na łączną sumę zł. 7000.—, który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 27 maja 1935 r. Komornik: (—) ST. DULKOWSKI. Sprawa Firmy: „Werner i Mertz” Aktiengesellschaft, p-ko firmie: „Fabryka Muchołapek „ZABA”, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miewski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 190-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-145.

PRENUMERATA „REPUBLIKI” w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisywe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika”, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki” w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.